Ner 256 Kraków 6 Listopada — Piątek. Rok 1868.

CZAS

Czas wychodzi codziennie wieczór (wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne).
Numer pojedynczy w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

Miejscowa w Krakowie . . . rocznie złr. 20 — kwartalnie złr. 5 — miesięcznie złr. 2
— we Lwowie . . . „ „ 21 „ „ 5 c. 25 „ „ 2
Pocztą w państwie Austryackiem „ „ 24 „ „ 6 „ „ 2 c. 25
„ do Prus i Rzeszy niemiec. „ tal. 17 sgr. 2 „ tal. 4 sgr. 8 „ tal. 1 sr. 16
„ „ Francyi i Anglii . . . „ fran. 108 „ fran. 27 „ fran. 10
„ „ Belgii Włoch i Szwajcaryi „ 80 „ „ 20 „ „ 7

Listy z pieniędzmi przesyłane być winny *franco* do Administracyi „Czasu.“ — **Listy** reklamacyjne niezapieczętowane, nie ulegają frankowaniu. — **Listów** niefrankowanych nie przyjmuje się.

Rękopisma nadsyłane Redakcyi, nie zwracają się i niszczone będą.

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Bióro Administracyi „Czasu“ przy ulicy Różannéj w domu pod L. 423, tudzież wszystkie Urzęda pocztowe austryackie.

Ogłoszenia (inseraty) wszelkiego rodzaju, przyjmują się za opłatą: od wiersza drobnego (petit) za jednorazowe umieszczenie po 8 centów, za następne po 5 centów, oraz za opłatą należytości stęplowej po 30 centów od każdorazowego ogłoszenia.

Prenumeratę i Ogłoszenia przyjmują: we Lwowie w Ajencyi „Czasu“ p. *Aleks. Piątkowsk* przy placu Katedralnym pod L. 31. — W Wiedniu p. *A. Oppelik* Wollzeile 22. — Na Francyę i Anglię w Paryżu W. pułkownik *Wincenty Raczkowski*, Rue du pont de Lodi Nr. 1. — Zaś tylko ogłoszenia w Wiedniu, w Hamburgu, w Frankfurcie n. M., w Berlinie, w Lipsku i Bazylei (Szwajcarya) pp. *Haasenstein & Vogler* — w Berlinie p. *A. Retemayer* i p. *Rudolf Mosse*, Friedrichsstrasse Nr 60 — w Frankfurcie nad Menem p. *G. L. Daube & Comp.* — w Lipsku p. *Henryk Engler* — w Wrocławiu p. *Jenke Bial & Freund.*

Kraków 5 listopada.

Pozostawiając wiedeńskiemu sprawozdawcy polityczną i parlamentarną stronę rozpraw nad ustawą wojskową, zastanowimy się tylko ze stanowiska ogólnego nad zasadą powszechnego obowiązku służby wojskowej, która wobec wzrastających armii, coraz więcej w Europie się rozpowszechnia, a obecnie w Austryi ma wejść w życie.

Jak prawo wyborcze jest źródłem władzy w parlamentarnym organiźmie, tak prawo rekrutacyjne jest źródłem siły państwa. Zasada przeto na jakiej prawo rekrutacyjne się opiera, jest nietylko pod względem militarnym, ale także politycznym i społecznym nader wielkiego znaczenia.

Nie jesteśmy kompetentnymi dla ocenienia militarnych względów za i przeciw zasadzie powszechnej służby wojskowej przemawiających. Szalony a niespodziewany rezultat wojny pruskiej wraz z kwestyą broni odtylcowej i iglicówek wyprowadził także systemat rekrutacyjny pruski, pomimo, że przed wojną przeważała w samych Prusiech opinia za zarzuceniem tego systematu. Odtąd sprawą landwery i powszechnego obowiązku służby wojskowej zajmowano się wiele tak we Francyi, jak w Austryi. O ile czciciele każdego powodzenia wynosili system powszechnego uzbrojenia, znalazły się z drugiej strony powagi wojskowe, jak jenerał Forey, które stawiały wątpliwości, czy system ten pod względem militarnym jest wyższym, czy wydać może wprawną i wytrwałą armię, czy daje on bezpieczeństwo i pewność. Podczas gdy teoretycy militarni spierali się, zasada powszechnej służby wojskowej w praktyce coraz więcej zbliżała się do zwycięstwa, bo ostatnie dwa lata pokoju europejskiego, tak wypędziły w górę pokojową stopę armii, że już tylko w kwestyi rekrutacyjnej o wielość i liczbę poboru rocznego chodziło, a oczywiście powszechny obowiązek służby wojskowej był najodpowiedniejszym dla tego celu środkiem.

Nie militarne też, ale polityczne względy stawiają dziś na porządku dziennym w Europie kwestyą powszechnej służby wojskowej. Nie jest ona wymagalnością postępu strategii, ani też organizacya armii zyskać co może na nowem prawie rekrutacyjnem. Prawo to nowe jest tylko następstwem koniecznem dziwnego prądu politycznego w Europie, który wywróciwszy równowagę, jakakolwiek ona była, rozdarłszy traktaty i podawszy w poniewierkę międzynarodowe prawa, na jakiejkolwiek one stały podstawie — wszystko oparł na ostrzu miecza. Polityka aglomeratów, zbrojnego pokoju, słowem zasada „siła przed prawem“ do tego wiedzie rezultatu. Chodzi już tylko o siłę, jako jedyny czynnik polityczny, należy przeto wypiętrzyć tę siłę do najwyższej potencyi. Lecz loika historyczna jest nieubłagana, a węzeł świata politycznego ze światem społecznem niczem nie da się zerwać, pomimo, że namiętności polityczne tak zagłuszają głos potrzeb społecznych, i pomimo, że chcianoby społeczeństwom wytłomaczyć, że ich pomyślność i dobrobyt na tem zyskuje, gdy granice państwa się rozszerzają, choć w istocie milionowe armie niszczą społeczeństwo. Dążność ta wyprowadzenia jak najwyższej siły militarnej, gdzie szuka tej siły i komu ją właściwie oddaje? Zbroi lud przez powszechny obowiązek służby wojskowej, w miejsce armii wprowadza landwery, obrony krajowe, czyli pospolite ruszenie. Fakt to, którego dziejowego i politycznego znaczenia jeszcze dziś nieogarnięto całkowicie.

Dla zrozumienia całej doniosłości tego olbrzymiego faktu, którego jednym z objawów jest nowo uchwalane prawo rekrutacyjne w Austryi, należy oglądnąć się na historyę.

Systemata militarne po wszystkie czasy odpowiadały zawsze współczesnej idei politycznej i były wynikłością układu społecznego; lecz z dzierżeniem broni szła zawsze idea władzy i praw politycznych. Feudalne wieki złączyły rząd świata z jego obroną w rękach rycerstwa. Kiedy na grobie feudalizmu osiadała nowoczesna monarchia, i odradzało się pojęcie państwa wynoszącego się po nad życie społeczne, natedy zrodziła się idea armii, jako czynnika odrębnego. Wszystkie wielkie imiona z dziejów przeobrażeń państwowych: Ludwik XIV, Fryderyk W., a wreszcie Napoleon I, stanowili epokę w dziejach rozwoju i organizacyi armii.

Nowa reforma, jakiej się chwytają obecnie państwa europejskie, czy jest dalszym rozwojem organizacyi armii? Nie, ona politycznie jest armii upadkiem, bo armia to czynnik oddzielny w rękach państwa, a powszechna służba wojskowa jest uzbrojeniem ogółu. Lubo dla przyjaciół pokoju i cywilizacyi smutnem to, że dochodzimy do stanu, jakiego nie znały średnie wieki, gdzie wojowniczemi były kasty, dziś dochodzimy do uzbrojenia powszechnego całej ludności; z drugiej strony jest to objaw niezaprzeczony postępu gminowładztwa, którego nie wiemy czy winszować sobie mamy, czy użalać się winniśmy. Powszechny obowiązek służby wojskowej w sferze militarnej jest ideą równorzędną zasadzie powszechnego głosowania, a nawet tej ostatniej pierwsza jest niejako komicznym wynikiem. Polityka to mocarstw nieznających granic, ani traktatów, ani nawet materyalnej równowagi, jak wspierała się w swych dążeniach na zasadzie powszechnego głosowania, tak w powszechnej służbie wojskowej szuka dziś oparcia, a w pierwszym i drugim razie ustępuje przed siłą ludową, jako źródłem władzy i potęgi.

Ograniczyliśmy się w powyższych uwagach na nacechowaniu charakteru i znaczenia tego nowego objawiu w systemie militarnym państw europejskich. Nie wyprowadzamy z nich wcale konkluzyi przeciwnej przedłożonej Radzie państwa ustawie o obronie krajowej. Nie polityka austryacka zrodziła ten stan rzeczy wymagający powszechnego ludności uzbrojenia — lecz właśnie polityka jej przeciwników; a położenie Austryi usprawiedliwia dostatecznie ten fakt, że jedna z pierwszych chwytać się jest zmuszoną tego nowego środka, podnoszącego siłę zbrojną państwa.

KORESPONDENCYA CZASU

Wiedeń 3 listopada.

⌗ Dzisiejsze posiedzenie izby poselskiej było dosyć zajmującem dla autonomistów. Naprzód odpowiedział Dr **Giskra** na interpelacyę posłów polskich, poczem znana ustawa wyjątkowa przyszła przed obrady. Załączam osnowę mowy Dr **Giskry**, abyście ją dokładnie ocenić mogli. Nie zapuszczam się w rozbiór takowej, bo chciałbym wam przedewszystkiem donieść, co delegacya polska dalej uczynić zamierza.

Ustawa wyjątkowa, nad którą dziś toczyły się rozprawy w dyskusyi jeneralnej, dała przedewszystkiem Słoweńcom sposobność do wystąpienia. Uczynił to w ich imieniu poseł **Svetec**. Polacy nie zabierali głosu w dyskusyi jeneralnej, ponieważ dopiero przy rozprawach szczegółowych jutro postanowili stawiać poprawki, o których już parokrotnie pisaliście. Mowa posła **Svetca** była tym czasem wyjątkowo dobrą; stanął w obronie zbyt pokrzywdzonych Czechów. Svetec dowodził przedewszystkiem, że w Austryi mierzą podwójną miarą, przepuszczając Niemcom wszystko a prześladując narodowców. Przechodząc do samej ustawy, podnosił jej braki i wady, wskazał na niebezpieczeństwo, jakie z elastycznych niektórych wyrazów wyniknąć może, i zwrócił uwagę w końcu, że rząd samowolny mógłby zawieszać zabezpieczone w konstytucyi prawa z powodu zajść najbardziej nieznacznych. Wielka prawda, bo po zawieszeniu tych pięciu paragrafów pozostaną tylko dla obywateli paragrafy o obowiązkach. Poseł Dr **Sturm**, który od kilku dni zupełnie już przeszedł do obozu ministeryalnego, starał się odpierać zarzuty posła Svetca, i uczynił to z śmiałością, że się najsłabszego użyje wyrazu, która każdego oburzać musi! Poseł ten między innemi powiedział, że jeżeli się kto na nieprzeprowadzenie zasady równouprawnienia użalać może, to tylko — Niemcy austryaccy! Słowa te świadczą o duchu całej jego mowy, która z fałszywych — naturalnie mylnych z obliczenia — wychodząc zapatrywań, właściwie żadnego nie odniosła skutku, gdyż nawet niemieccy koledzy Dra Sturma jej posłuchu nie dali. Przecież tylko Niemcy walczą o supremacyę w Austryi; każda ustawa, każde rozporządzenie dobitnie tego dowodzi, a najbardziej Rada państwa. Nie znamy bowiem parlamentu, w kwestyach narodowościowych bardziej stronniczego.

Rzym 28 października.

Onegdaj Papież jeździł do Civitavecchia dla obejrzenia robót fortyfikacyjnych świeżo tam wykonanych i dla pobłogosławienia wojska francuskiego, które właśnie przeszłego roku w sam dzień teraźniejszych odwiedzin papieskich odbijało z Talonu, spiesząc na odsiecz Rzymowi zagrożonemu przez Garibaldego. Wybór téj daty miał być zdaniem Francuzów grzecznością dla Cesarza i dziękczynną oznaką dla wojska. Jednak urzędowe te grzeczności nie zdołają pokryć rzeczywistego nadzwyczajnego natężenia sytuacyi, nowych instrukcyj, jakie otrzymał mający tu przybyć po jutrze margrabia Banneville i częstych obradowań kardynałów pod prezydencyą Ojca Swiętego w przedmiotach, które najgłębsza otacza tajemnica. Wszyscy przeczuwają tutaj, iż polityka napoleońska względem Rzymu rychło w nowy zwrot uderzy i gotuje światu wielką niespodziankę. Niektórzy twierdzą, iż dwór rzymski, czując się opuszczonym i pozbawionym wszelkiéj podpory, zaszedł nierównie dalej w ustępstwach niż wolno się było spodziewać, i że wkrótce ujrzemy tego dowody; ale osobom, dobrze obeznanym z rzymskiem *non possumus*, z trudnością przychodzi dawać wiarę podobnym pogłoskom. W każdym razie przyjazd p. Banneville podniesie może rąbek dyplomatycznéj zasłony, za którą się wykluwają nowe wypadki.

Przejażdżce papieskiéj do Civitavecchia sprzyjał dzień promienny, jeden z dni właściwych włoskiéj jesieni a oddawna już z powodu ciągłéj słoty niewidzianych. Na dworcu kolei w Civitavecchia przyjmował Papieża jenerał Dumont otoczony swoim sztabem, biskup mgr Gandolfi i delegat apostolski mgr Scapitta, tudzież kardynałowie Reisach, Guidi i Quaglia. Bito w dzwony, strzelano z dział, droga z dworca do miasta przyozdobiona była w rozmaite trofea, nad bramą miejską powiewały połączone i związane razem chorągwie Papieża i Francyi, a wojsko napoleońskie wyciągnięte wzdłuż gościańca stało nieprzerwanym szeregiem aż do drzwi katedralnego kościoła, dokąd Papież, mając zawsze przy sobie jenerała Dumont konno towarzyszącego mu u drzwiczek karety, zajechał wprost na błogosławieństwo jak to zwykle Najwyższy Pasterz czyni wszędzie, gdzie przybywa. Po benedykcyi Pius IX szedł pieszo przez rynek do pałacu delegata, wśród wielkiego tłumu ludu i hucznych okrzyków, ile że mnóstwo osób umyślnie z Rzymu przybyło, by się przypatrzeć jego odwiedzinom, a osobliwie wiela było księży i francuskich i hiszpańskich legitymistów.

Wszedłszy do pałacu delegata Papież niebawem ukazał się na balkonie, zkąd uroczyście błogosławił wojsko francuskie uszykowane na placu i znaczny tłum mieszkańców i gości. Następnie w przestronnéj sali, gdzie tron dla niego wzniesiono, przyjmował deputacye prowincyi, konsulów zagranicznych, duchowieństwo miejscowe, a nareszcie jenerała Dumont ze wszystkimi oficerami okupacyjnego wojska, tudzież naczelników papieskich oddziałów stojących w mieście. Jenerał miał do niego mowę, na którą Ojciec Swięty odpowiedział, chwaląc niezmiernie francuskie wojsko i dziękując mu za przeszłoroczną odsiecz i za dotychczasową pomoc. Potem zaś Papież wyszedł na drugi balkon pałacu panujący nad morzem dla udzielenia błogosławieństwa statkom stojącym w przystani. Salwy warowni i okrętów przystrojonych w różnobarwne bandery odpowiadały na błogosławieństwo apostolskie. Daléj Ojciec Swięty w towarzystwie francuskiego jenerała oglądał fortyfikacye i nowe budowle dla załogi przeznaczone, a o pierwszéj po południu zebrał u swojego stołu trzech zwyż pomienionych kardynałów, biskupa, delegata, jenerała Dumont z oficerami, oficerów papieskich, konsulów zagranicznych i wiele osób urzędowe mających stanowisko. Uważano w ogóle, iż Papież spieszył się bardzo z powrotem, a nawet chciał koniecznie stanąć w Rzymie o 3éj, co wszakże z powodu dworskiego obiadu niemożebnem się okazało, Dopiero więc o 5éj mógł wrócić do wiecznego miasta, gdzie osoby zwykle udział biorące w publicznych na cześć jego demonstracyach, czekały go przy dworcu kolei i hucznemi witały okrzykami.

Umarł d. 22 b. m. wirtembergski pełnomocnik i znany bankier rzymski Karol Kolb, skutkiem piorunującéj apopleksyi.

Jednocześnie z Soborem powszechnym, do którego kościół gorliwie się gotuje, lecz w którego zebranie się polityczny świat nie wierzy, zacznie wychodzić historya tegoż Soboru w Paryżu, nakładem drukarza Havard. Zamiar tych dziejów uznany już był i pobłogosławiony przez breve z d. 21 lutego b. r. Dzieło to będzie się składało najmniéj z sześciu tomów. Pierwszy poświęcony będzie *żywotowi* Piusa IX napisanemu pochwalnym stylem przez rymskiego poetę Masiego, który wydał niedawno wielką epopeję o grobowcach papieży. W drugim tomie będą się mieściły życiorysy kardynałów Antonellego i Berardego pióra Ojca Piccirillo Towarzystwa Jezusowego, naczelnego redaktora przeglądu *la Civiltà cattolica*, tudzież innych purpuratów napisane przez mgra de Falloux. Trzeci tom obejmie biografie arcybiskupów, biskupów, teologów i posłów zagranicznych państw na koncylium; czwarty opis ceremonij i obchodów nadzwyczajnych towarzyszących posiedzeniom Ojców Soboru; piąty dzieje soborów jeneralnych; szósty nareszcie akta przyszłorocznego powszechnego Soboru, które zapewne dalszych jeszcze tomów będą wymagały.

W starożytnym *Emporium* rzymskiem nad Tybrem, odkryto znowu prześliczną kolumnę z afrykańskiego marmuru, wysokości 70 metrów, przełamaną na troje.

Petersburg 28 października.

W Nrze 91 „*Zbioru praw i rozporządzeń rządowych*“ z d. 1 (13) października pojawił się ukaz Cara do rządzącego senatu pod datą 14go lipca b. r. i odpowiednia mu ustawa mająca na celu nowe urządzenie stosunków włościańskich w Bessarabii. Ukaz carski powiada: „W troskliwości naszej o dobre urządzenie wiejskiej ludności państwa, zauważyliśmy, że chociaż wieśniacy w obwodzie Bessarabskim od dawna mają prawa wolnych obywateli, ale znajdują się w położeniu niezupełnie zadawalniającem w skutek niedostatecznego oznaczenia ich stosunków do właścicieli ziemi; zważywszy że taka nieokreśloność jest również niekorzystną dla właścicieli bessarabskich — uznaliśmy za konieczne ustanowić na pewnych zasadach stosunek włościan bessarabskich do właścicieli ziemskich, zbliżając go do ogólnych zasad wyrażonych w ukazie z 19go lutego 1861 r., urządzających byt wiejskiej ludności w reszcie Cesarstwa. W tym celu dla początkowego ocenienia sprawy utworzoną została w mieście Odessie oddzielna komisya, złożona z miejscowych właścicieli ziemskich i z przedstawicieli tak zarządzających dobrami klasztorów jak samych włościan. Na podstawie danych opracowanych przez tę komisyę i rozpatrzonych w ministerstwie spraw wewnętrznych, zostały utworzone zasady nowego urządzenia stosunków u włościan w Bessarabii.“

Godnem jest uwagi, że stosownie do nowego ukazu włościanie w Bessarabii nie mają sobie nadanej ziemi na własność (§ 1), i że jedynie kilka paragrafów ustawy zajmuje się dozwoleniem włościanom wykupienia ziemi. Wykup może się odbywać albo na zasadzie dobrowolnej umowy bez mięszania się władzy, albo przy współudziale władzy. (ust.) Włościanie nie nabywający prawa własności, są obowiązani do pewnych zobowiązań (§ 2), które mogą być albo pieniężne albo polegać na robociznie (§ 60). W każdym razie dążeniem u-

---

Część literacko-artystyczna.

POWIASTKA JAKICH WIELE.

(Dalszy ciąg.)

Wiadomo, jak się zakończyły owe wielkie plany przy zielonych stolikach po hotelach układane. Wiadomo, kto zebrał ziarno siane w śmieci przez wersalskie dzieci. Krwią i pożogą opłynął kraj cały. Jedna chwila wywróciła całą budowlę dawnych stosunków, niepowrotnie zatraciła odwieczne cechy dawnej społeczności, społeczności szlacheckiej. Nie, z pogromu szlachta jeszcze podźwignąć się miała, jeszcze niejednokrotnie ochoczo i w pierwszym stawać rzędzie do ofiary, a słowom gdzieś w wysokich wypowiedzianem sferach: „*voila la fin de la noblesse en Galicie*“ miała niebawem zadać kłam, nowemi poświęceniami, gdy zrabowana, w połowie wymordowana resztka jej z więzień wychodząc, we dwa lata pierwsza spieszyła nadać wolność i własność dawnym poddanym dając tem dowód chrześciańskiego przebaczenia.

Przeto odrodzić się jeszcze i podźwignąć miała szlachta, aby nieść dalej ciężar tradycyj narodowych i przodować w poświęceniu dla kraju — lecz odrodzić się miała nie w dawnej formie. Dziś już tylko z opowiadań można sobie wyobrazić dawne życie towarzyskie i społeczne w Galicyi. Czasy to złote a niepowrotne, szkoda, bo doświadczenie mogłoby niejedno w nich poprawić i lepiejby można użyć i wyzyskać ten dobrobyt, swobodę, zgodę społeczną i zamożność, jaka te czasy cechowała.

Strwoniono wszystkie te dary, a o ile wobec ojczyzny szlachta nadpłaciła poświęceniem — to znów pracą, rozwagą, obroną interesu niedopełniła swych obowiązków względem kraju i siebie. Jakby w odwrotnem pojęciu etyki chrześciańskiej szło u niej zawsze pierwej poświęcenie, a potem obowiązek, kiedy obowiązek winien poprzedzać poświęcenie.

Wada to historyczna naszego narodu, w którym niezbywało nigdy na bohaterach, ale brakło często obywateli — lecz pod ową epokę mięszały się już z tą wadą wpływy nowe, dezorganizacyjne, mącące zdrowe pojęcie rzeczy, a nawet wywracające pojęcia narodowe jak i religijne zasady. Długoletnia inercya i bezczynność, w jakiej spoczywał kraj cały, wesołe a bezmyślne życie jakie pędzono, wychowało pokolenie bezmyślne choć w gruncie poczciwe. Fantazya szlachecka brała górę i wszystko miała zastąpić, tradycyę domową jak zasady moralne, wyższe wykształcenie jak głos zdrowego rozsądku. Nic też nie było łatwiejszem, jak do tej fantazyi rozbujałej i ochoczej wyobraźni przemówić choćby w duchu obcych pojęć, do wszystkiego można było zachęcić, nawet do wielkiego, politycznego samobójstwa, byle w imię ojczyzny. Owocem takiej propagandy między szlachtą przy zielonym stoliku i szampanie, w karczmie i przy kieliszku gorzałki między chłopami, miały być straszne zbliżające się wypadki.

Daremnie starsi i poważniejsi ostrzegali, daremnie podejrzywali oni dążności tych, co się za zbawców kraju ogłaszali; uwagi ich brane były za marudztwo właściwe wiekowi, bo już lekceważenie siwizny, wraz z mędrkowaniem w rzeczach wiary coraz bardziej się szerzyło. Pokolenie naszego pana Stanisława gotowem było do wszystkiego, byle powtarzamy w imię ojczyzny.

Niebędziemy przechodzić rewolucyjnych knowań, jak też niebędziemy się dotykać tej strasznej demoralizacyi ludu, która go doprowadziła do zbrodni, bo ramy naszej powiastki tego niedozwalają.

Pan Stanisław pożegnał się z Karoliną, aby się stawić na umówionym miejscu pod górą Sw. Marcina. Wielki niepokój zapanował we dworze lusławickim. Karolci tajono przyczynę odjazdu Stanisława, ale jakieś złowrogie przeczucie ściskało jej serce, a rodzice dziwnie niespokojni, nawet do zwykłej niezasiedli partyi mariasza. Zamieć śniegowa na dworze, więc i sąsiad nieprzyjedzie. Panna Emilia bawiąca w domu krewna pana K., co chwila przychodziła z miną tragiczną i to panu, to znów pani, jakieś niepokojące rzeczy na ucho opowiadała, które jej w garderobie mówiono. Pani K. odpowiadała niecierpliwie na te zwierzenia: „dałabyś pokój, niewierzyłabyś baśniom.“ Ksiądz proboszcz nawet znany z jowialności, niemiał nic wesołego do opowiedzenia, przeciwnie z smutnem obliczem zasiadł przy kominie. Wcześniej niż zwykle powstał z swego miejsca, pożegnał towarzystwo, a gdy pan K. chciał go zatrzymać, odpowiedział uroczystym głosem: „muszę iść się modlić, na straszne zanosi się rzeczy, błagajmy miłosierdzia bożego, bo ten będzie miał wielką łaskę u Boga, kto przeżyje dzień jutrzejszy.“

Słowa proboszcza wywarły wrażenie gromu, kobiety zaczęły płakać; pan K. przeciwny od początku całemu planowi powstania, który nikomu nie był tajny, wyrzekał na młokosów i lekkomyślność ludzi starszych, którzy działania tego niepowstrzymują. Modlitwa wspólna z domownikami miała ukoić niepokój; lecz dziwna rzecz, choć w Lusławicach codziennie czeladź się gromadziła na wspólne pacierze, tego wieczora nikt z służących nie przyszedł. Lokaje i tak znana inteligencya dworska opuściła wraz z p. Stanisławem dwór na wiadome udając się miejsce, czeladź folwarczna pomimo, że pokilkakroć ją przywoływano, nie chciała tego wieczora uklęknąć razem z państwem do modlitwy.

Tak przeszedł ostatni wieczór w Lusławicach. W następny wieczór już tylko wicher przez wytłuczone okna i porąbane drzwi wył żałośnie po spustoszałym domostwie, zawalonym kupą rumowisk przedstawiających straszny obraz zniszczenia, którego zaciekłość wyruszyła nawet pasadzkę, zgruchotała wszystkie sprzęty, wypróżniła wszystkie schowki, że w jednej dobie z zamożnego dworca zostało wielkie pustkowie, w którem już tylko puszczyki mogły się gnieździć.

Cóż się stało z mieszkańcami Lusławic? Powiemy tylko, że nie padli bezpośrednią ofiarą mordu i spuścimy zasłonę na krwawe te dzieje, sądząc, że nas czytelnicy zwolnią z opisu napadu i rzezi.

Krótkie są chwile zniszczenia, zbrodni lub uderzającego gromu, lecz długie lata ich następstw, cierpień i ciężkich skutków. Gdybyśmy w lat dziesięć później chcieli odszukać znane nam osoby z Lusławic, trudnoby nam się o nich było dowiedzieć. Nawet pamięć ich gdzieś się zatarła, zuikli ze świata bez wieści. Świat ten dawniej gromadzący się chętnie w gościnnym dworze, dziś już niedopytywał się bardzo, gdzie się obracają dawni znajomi. Wielkie klęski i przejścia rodzą dziwny egoizm, roztrącają społeczność w atomy, każdy kryje swoją niedolę lub swoją trwogę przed drugim. Jedni drugich oskarżają. Spotkanie tego może ściągnąć kompromitacyą, tamten stracił całe mienie, w imię pokrewieństwa może zażądać pomocy. Tu wdowa po zabitym powraca do zrabowanej i spustoszonej włości, aby uratować choć resztę mienia dla sierót, należałaby się jej przeto opieka. Tam sąsiad w skutek rabunku i więzienia, wywłaszczony, szuka umieszczenia choćby za ekonoma. A tutaj lata dalsze klęski, politycznie srożąca się represya systemu bachowskiego, materyalne kłopota, nieurodzaj i zdradliwa pomoc lichwy. Wśród takiego stanu jeden tylko zimny, niemiłosierny egoizm obiecuje ratunek dla pojedynczych, którzy zerwą wszystkie węzły i o własnej tylko myśleć będą konserwacyi. Czyliż można im to mieć za złe? wszak to instynkt wrodzony, który poznać wśród burzy morskiej, kiedy dla rozbitków środek ratunku się przedstawia, wśród bitwy, kiedy trwoga paniczna zapanuje — cóż dziwnego, że i tu wśród rozbitków paniczna trwoga wymroziła uczucia i zerwała dawne węzły.

Usposobienie to ogólne ułatwiało wielce zniknięcie z widowni świata, jeżli ze zmienioną dolą ktoś pragnął zatrzeć ślady swych kroków. To też tak mówiły głuche wieści o rodzinie pani K. Sam bowiem pan K. ciężko poraniony, wypadków 1846 roku nie przeżył długo. Uwięziony, choć nienależał do żadnego spisku, po kilkomiesięcznych indagacyach wypuszczony na wolność zakończył życie, nie mając jeszcze dokładnego pojęcia o srogim losie, jaki czekał jego rodzinę.

Zamożność i cały majątek państwa K. zależał na zasobach w domu i gospodarstwie. Przez dziwne uprzedzenie nie chciał p. K. nabyć majątku, wolał wielkie dobra trzymać w dzierżawie. Inwentarze, sprzęty gospodarskie, wykwintne urządzenie w domu, oto główny kapitał ich majątku. Wszystko to ta jedna doba rabunku w Lusławicach zniszczyła. Miała matka Karolci kasetkę zapełnioną złotem, resztki książęcego posagu — lecz i ta wśród rabunku rozbita i wypróżniona. To samo stało się i z kasą mężowską. Nawet piękne domowe srebra, te u sąsiedniego arendarza widywano później, a gdy p. Stanisław dowodził własności tych sreber dla swojej żony, odpowiedziano, że to był „Kriegszeit.“ To też z całej zamożności lusławickiej niewyratowano prawie ani grosza.

Pan Stanisław wypuszczony z więzienia ożenił się z Karolcią, choć już brał ubogą dziewczynę wraz z matką do utrzymania, kiedy zaręczał się z rozpieszczoną, bogatą jedynaczką.

Miał on jeszcze wioskę, którą wierzyciele za kawalerskie długi wystawili na licytacyę. Dawny ekonom ojca Stanisława nabył za pół darmo włość dziedziczną męża Karolci, któremu się wszystkiego zostało parę tysięcy reńskich.

Oto wszystko czego się można było dowiedzieć o rodzinie państwa K. z opowiadań ogólnych. Dodawano tylko, że już pierwsze miesiące pożycia państwa Stanisławostwa nie były bardzo szczęśliwe. Pan Stanisław ożenił się i dochował słowa, raz, że mu się Karolcia podobała szczerze, powtóre, że nie lubił łamać słowa szlacheckiego, a wcale się nie liczył z ciężarem nowych obowiązków, jakie brał na siebie. Nie chciał on jednak dokąd starczyło resztek, wyrzec się dawnego życia, hulanek i wesołych uciech w kole towarzyszy. Nie na długo to starczyło, od djabełka z hotelu wzięto raz Stanisława do więzienia za długi i to był ostatni, jak mówiono skandal, po którym nikt już nie słyszał, co się z rodziną pani K. stało.

(*Dokończenie nastąpi.*)

kazu jest umniejszenie powinności w robociznie, i dlatego dozwala się włościanom żądać zamiany robocizny na opłatę w pieniądzach (§ 61, 84—5) jako też za nadanie włościanom ziemi, która dotychczas nie była w ich zawiadywaniu. Powinność może się oznaczać tylko w pieniądzach (§ 62). Jeżeli $^4/_5$ włościan zechce przejść z powinności roboczej na pieniężną, właściciel ma prawo żądać, aby i dla reszty włościan zamienioną została robocizna na spłatę (§ 85). Opłata za nadaną włościanom ziemię oznacza się stosownie do dobroci od 1 rubla 20 kop. do 2 r. 50 kop. za jednę dziesięcinę ($1^3/_4$ morgi) (§ 65). Ilość zaś nadawanej ziemi ma wynosić od 8—$13^1/_2$ dziesięcin (§11). Jednakże dozwala się zawierać dobrowolne umowy, zmieniające ogólne postanowienia. Tam zaś, gdzie istnieją już dobrowolne umowy, można takowe zachować, byleby opłata umówiona nie przenosiła cyfry postawionej przez rząd (§ 67).

Zarząd do spraw włościańskich ma prawo podwyższyć albo zniżyć należną od włościan opłatę nie więcej jednakże nad 15% w razach ustawą określonych (§ 70 i 71). Pieniężne powinności włościan będą z nich egzekwowane z tą samą surowością jak powinności skarbowe (§ 90); a zaległości wraz z karą po jednej kopijce od rubla (§91).

Prawo do ziemi w każdym majątku mają wszyscy włościanie posiadający rodzinę lub nie, jeżeli są przypisani do majątku, albo nawet, jeżeli są zapisani w liście mieszczan, ale stale zamieszkiwali w majątku i w czasie ogłoszenia obecnych ustaw uprawiali ziemię, nie mając gdzieindziej własności nieruchomej (§ 7). Ziemia nadana włościanom na zasadzie obecnego ukazu nie może wrócić do właściciela; dlatego też § 94 i 95 podają środki postępowania w razach, gdyby włościanin nie opłacał należnego czynszu. Srodki te są bardzo surowe i mogą doprowadzić do sprzedaży tej części ziemi, ale zawsze z publicznych targów odbywanych w miejscowym urzędzie gminnym. Kupcami mogą być tylko włościanie niebędący religii żydowskiej. Kupujący nie nabywa ziemi na własność, lecz wchodzi w prawa poprzedniego posiadacza, przyjmując zarazem wszystkie zobowiązania. Gdyby kupców nie było, wtedy właściciel bierze w zarząd grunt z obowiązkiem spłaty włościanina za zabudowania i ogród. Zarząd ten trwa lat trzy; podczas jego trwania właściciel ściąga zaległości i bieżące powinności gruntowe, oddając pozostałą część dochodu do kasy gminnej. Po trzech latach grunt wystawiony jest znowu na sprzedaż, a nabywca zwraca właścicielowi cenę zabudowań, wchodząc na grunt, na zasadzie praw poprzedniego posiadacza.

Według § 10go ukazu cesarskiego dla przeprowadzenia nowej organizacyi włościan, ustanawia ją się: sędziowie pokoju, zjazdy sędziów pokoju i obwodowy zarząd spraw włościańskich. Wszystkie te instytucye oprócz przeprowadzenia organizacyi włościan w obwodzie bessarabskim rozstrzygają wszelkie spory, jakie z tego względu pomiędzy włościanami a właścicielami ziemi wyniknąć mogą. Też same ukazy wprowadzają nową organizacyę gminną odpowiednią zasadom z d. 9 lutego 1861 r.

Oba rozporządzenia przyjmują miarę połowiczną i muszą dla tego samego być uważane jako przejściowe. Wkrótce pokaże się potrzeba przeprowadzenia uwłaszczenia włościan, a byłoby dobrze, aby obecni właściciele ziemi mogli to pojąć, że uwłaszczenie jest koniecznością, i że tem łatwiej się przeprowadzi, jeżeli oni sami go będą pragnąć i skorzystają z pozwolenia przeprowadzenia go na zasadzie dobrowolnych umów z włościanami; w ten bowiem tylko sposób uchronią się od wdawania się rządu i potrafią przeprowadzić ważne socyalne przeobrażenie bez uszczerbku dla siebie — Toż samo dałoby się powiedzieć właścicielom ziemi w prowincyach Nadbaltyckich. Nie da się zaprzeczyć, że lud wiejski znajduje się tam w biednym stanie i że wiele do tego przyczynia się wysokość czynszu wymaganego przez właścicieli za najem ziemi. Oprócz rzadkich bardzo wyjątków, nie pojmują jednak właściciele potrzeby przemiany stosunków; jeśli zaś w czas nie przeprowadzą uwłaszczenia, wezmą się do tego Moskale z tendencyjnym zamiarem politycznym. Teraz już głoszą, że ponieważ lud nie jest niemieckim, więc jest rosyjskim, co ma tłomaczyć propagandę prawosławną. Świeżo też zamianowany został Gałkin gubernatorem Estonii. Jest to pierwszy gubernator Rosyanin w tych prowincyach; za nim postąpi tam pewno russyfikacya na wielką skalę. Gałkin rozpoczął swą karyerę przy znanym jenerale Perowskim, poczem był używany w kilku dyplomatycznych misyach na Wschodzie. Ostatecznie jako urzędnik w ministerstwie spraw wewnętrznych, był wysłany za granicę dla zwiedzenia zakładów karnych, i wróciwszy napisał rozprawę naukową o urządzeniu domów karnych. Oprócz tej rozprawy większego rozmiaru, ogłosił był poprzednio kilka drobniejszych prac literackich. Jest to człowiek rozumny, ale silnie przekonany o potrzebie jedności państwowej w Rosyi; trudno zatem przypuścić, aby był w stanie zadowolnić Estończyków, tem więcej, że samo zamianowanie Rosyanina zrobiło już na nich przykre wrażenie. Ponieważ gubernator kurlandzki również ma zamiar podać się do dymisyi, będzie więc znowu opróżniona posada, którą zapewne także otrzyma Rosyanin.

Kraków 5 listopada. Adjunkci sądowi: Wiktor **Lewiecki**, Leon **Hoszowski** i Józef **Koncki**, zamianowani zostali podprokuratorami przy sądzie krajowym w Krakowie.

Henryk **Jakubowski** podprokurator w Przemyślu i Cypryan **Leszczyński** podprokurator w Samborze, na własne żądanie przeniesieni zostali w tej samej randze pierwszy do prokuratoryi we Lwowie, drugi do prokuratoryi w Przemyślu.

Podprokuratorami mianowani zostali: w Przemyślu Franciszek **Barański**, adjunkt sądowy w Drohobyczy; we Lwowie adjunkt sądowy Teodor **Zubrzycki** we Lwowie; w Samborze: adjunkci sądowi Tomasz **Łobiński** w Dobromilu i Teofil **Bereznicki** w Samborze; w Czerniowcach: Kornel **Kosowicz**, adjunkt sądowy.

Postanowieniem z d. 26 października, N. Pan nadał Janowi **Haberlowi**, woźnemu przy sądzie krajowym w Krakowie, z okazyi przeniesienia go w stan spoczynku, srebrny krzyż zasługi w uznaniu jego długoletnich wiernych i sumiennych usług.

Wiedeń 4 listopada. Na wtorkowem posiedzeniu izby niższej Rady państwa w d. 3 b. m. minister spraw wewnętrznych Dr **Giskra** odpowiedział na **interpellacyę posłów polskich** względem rozporządzenia z dnia 19 października b. r. przekazującego niektóre sprawy Namiestnika stale ustanowionym urzędnikom po za siedzibą namiestnictwa w Galicyi. Odczytawszy osnowę rzeczonej interpelacyi, Dr **Giskra** rzekł:

„Uważam to za konieczne, i proszę wysokiej izby, aby mi po części dla zrozumienia interpellacyi, po części dla zrozumienia odpowiedzi dozwoliła odczytać odnośne dwa ustępy ustawy z d. 19 października w całej osnowie, i tak nie bardzo długiej.

(Minister odczytuje te dwa paragrafy [1]) ustawy z d. 19 marca o organizacyi władz administracyjnych, umieszczonej w Nr. 126 *Czasu* z d. 3 czerwca b. r., tudzież samo rozporządzenie z d. 19 października o ustanowieniu siedmiu expozytur namiestniczych, umieszczone w Nr. 245 *Czasu* z d. 24 października b. r., poczem tak dalej mówi:)

Treść odczytanych właśnie §§ 8 i 9 ustawy z d. 19 maja nie dopuszcza wątpliwości, że rząd miał prawo podobne zaprowadzić zmiany, gdyż koniec § 9go wyraźnie opiewa, „iż dotyczące postanowienia wydają się w drodze rozporządzenia.“ Mniemam, że i panowie interpellanci w zasadzie nie zaprzeczali, iż rządowi do podobnego kroku przysługuje prawo. Krok taki w samym § 9tym jako wyjątkowy jest oznaczonym, i to z podwójnej przyczyny. Raz jako wyjątek z postanowień § 8go, w którym ustanowiono prawidło o czynnościach Namiestników i prezydentów krajowych, w § 9tym zaś wspomniono, że także pojedynczym namiestnictwu podległym urzędnikom mogą być przekazane sprawy Namiestnika, zwłaszcza nadzorowanie podwładnych organów. Krok ten jest wyjątkowym i z tego punktu widzenia, że reguła dotyczy wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów, i że w szczególności postanowienie § 9go nie było przeznaczonem do zastosowania we wszystkich krajach, które w Radzie państwa są reprezentowane.

Przy rozprawach nad § 9tym ustawy z d. 19 maja, jakie się toczyły w Izbie niższej, rząd zamiary swoje wypowiedział i dotąd ich nie zmienił, iż tylko w większych krajach wyjątkowo mają być zaprowadzone organa nadzorcze. Co nie dla wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów ma być prawidłem, to — jeśli znajdzie zastosowanie w pojedynczym kraju — jest wyjątkiem z reguły, a krok taki słusznie nazywają wyjątkowym. Panowie interpelanci powiadają w uzasadnieniu swej interpelacyi, że ówczesne rozprawy nad ustawą wspomnianą uprawniały ich do wniosku, że wyjątkowe postanowienie takie zapadnie tylko na życzenie reprezentacyi krajowej, nie zaś wbrew jej życzeniu. Pozwalam sobie natomiast przypomnieć wysokiej Izbie oświadczenie moje podług zapisków stenograficznych z ówczesnych rozpraw.

Poseł Krzeczunowicz przy § 9tym postawił był wniosek: Aby do ustępu pierwszego § 9go po słowach: „są ustanowieni“ dodać słowa: „za zgodą reprezentacyi tego kraju, w którym są ustanowieni“. W odpowiedzi na wniosek ten wówczas ośmieliłem się odpowiedzieć (czyta):

„Wśród odrębnych stosunków ani co do tendencyi paragrafu 9go, ani co do natury przedmiotu z pewnością nie ma myśli, aby wbrew woli kraju, wbrew uchwale reprezentacyi państwa, ministerstwo odpowiedzialne mogło używać podobnych środków obliczonych na zniszczenie historycznych granic krajów. Lecz i poprawka ta (Krzeczunowicza) jest niedopuszczalną, gdyż — jak to już jeden z mowców poprzednich zauważył — podobne urządzenie jest przedmiotem władzy wykonawczej, lubo ten sam mowca z tem swojem zapatrywaniem nie w zupełnej pozostał zgodzie, ponieważ później oświadczył gotowość swoją poparcia poprawki posła Krzeczunowicza. Lecz proszę uwzględnić, że w § 9tym się nie rozchodzi o przekazanie spraw namiestniczych w drugiej instancyi, lecz o przekazanie nadzoru organów podwładnych, tudzież o reprezentowanie rządu wobec reprezentacyi krajowej, zgoła nietylko o rozstrzyganie w drugiej instancyi, a tego przecież, panowie, od rządu żądać nie można, aby rząd, jeśli względy administracyjne wymagają przekazania np. pewnemu naczelnikowi powiatowemu większego zakresu działania w kilku powiatach, lub też jak się to obecnie w Czechach dzieje, przekazania mu niejako dozoru nad dwoma lub trzema starostwami powiatowemi, aby rząd w takich razach dopiero był zmuszony zasięgnąć pozwolenia reprezentacyi krajowej. Dla tego proszę wysokiej Izby, aby pozostała przy dotychczasowej osnowie § 9go tj. podług wniosku Rządu i Wydziału“.

Po tem oświadczeniu wysoka Izba przychyliła się do wniosku rządowego.

Z tego wynika, że zdanie panów interpelantów nie jest uzasadnionem, jakoby ich rozprawy w Izbie uprawniały do mniemania, iż przekazanie nadzorczego zakresu działania nastąpić może tylko w porozumieniu się z reprezentacyą krajową.

Postanowienie zapadłe jest zresztą tego rodzaju, że w Galicyi jest od dawna znane, i dla kraju nie mogło być nagłą niespodzianką.

W Galicyi na 175 starostw powiatowych, istniało dawniej 10, później 17 naczelników obwodowych, z podobnym zakresem działania i to aż do lutego 1867, a zatem aż do okresu czasu 18 miesięcy licząc wstecz od dzisiaj.

Dla mnie więc było raczej niespodzianką, kiedym usłyszał, że postanowienie to krajowi się wydaje nieznanem i niespodzianem.

Dla tego jeszcze wspominam i to, że także w rozprawach sejmu galicyjskiego z r. 1866 o politycznej organizacyi kraju, przedmiot ten był wzięty pod obrady. Rząd cesarski wówczas oznajmił sejmowi swój zamiar podzielenia kraju w pewnej konfiguracyi na powiaty i zaprowadzenia dwóch namiestnictw, 17 nadzorczych naczelnictw powiatowych i innych zwykłych naczelnictw powiatowych.

Sejm stanowczo się oświadczył przeciw utworzeniu dwóch namiestnictw, zgodził się w zasadzie na podział na powiaty i nie wniósł żadnego zażalenia przeciw wyrażanej ze strony rządu ówczesnego intencyi zaprowadzenia władz nadzorczych, owszem tak w obradach wydziału, jak i w uchwałach swoich sejm całkiem pominął znany zamiar rządu. Postanowienie nadzorczych starostów powiatowych nie weszło wprawdzie w życie w Galicyi w r. 1867, lecz obecnie, gdzie się o nową rozchodziło organizacyę, czyli raczej o przeprowadzenie takowej na podstawie ustawy z d. 19 maja, zastanawiałem się nad tem, o ile wracać trzeba do postanowienia owego, które rząd poprzedni przeprowadzić zamierzył, a kładę na to nacisk, było to przekonaniem mojem, że zaprowadzenie postanowienia tego będzie odpowiedniem w interesie rządu i w interesie kraju, jak od dawna istniało i aż do tej chwili jeszcze istnieje w Czechach, i dla tego uprosiłem sobie od N. Pana pozwolenie do zaprowadzenia na moją odpowiedzialność owego postanowienia. Powodowałem się głównie myślą, że kraj ten obecnie podzielony jest na 74 starostw powiatowych i to w takiej rozciągłości iż dla namiestnika jest prawie rzeczą niemożebną nadzorować i kontrolować sprawowanie czynności urzędowych tak, jak rząd tego pragnie.

Gdybym chciał przypuścić, że namiestnik osobiście naocznem wglądaniem się przekonywa o prowadzeniu czynności urzędowych i to nietylko o formalnem załatwianiu przez przeglądanie numerów lecz o merytorycznem traktowaniu spraw pojedyńczych, i gdyby od niego żądano, aby w każdym powiecie tylko dwa dni w roku tem się zajmował, natenczas byłby zmuszony — doliczywszy dnie podróży — przepędzić dwie trzecie części roku na podróżach.

Jestem tego zdania, że kontrola taka nawet zapomocą wysyłanych komisarzy nie mogłaby być prowadzoną należycie i odpowiednio celowi, nawet gdyby ciągle podróżowali, ponieważ tym komisarzom wysłanym znajomość osób, miejscowości i innych szczegółów co do stosunków miejscowych nie jest tak przystępną, jak osobom, które ciągle bawią w pobliżu dotyczącego miejsca i organu, nad którym im przysłuża prawo nadzoru, pomijając już kwestyę kosztów.

Także i dotychczasowego zwyczaju, tj. wysyłania pojedynczych członków namiestnictwa dla zbadania zajść mogących zażaleń, prawidłowo nie mogę uważać za stosowne, gdyż z jednej strony pociąga to za sobą stosunkowo wielkie wydatki, z drugiej zaś strony ponieważ to, co właśnie mówiłem o podróżujących komisarzach, i tu taj znalazłoby swe zastosowanie, a nadto wysyłanie radców namiestniczych przy szczupłej liczbie urzędników musiałoby wywołać przerwy i przeszkody w służbie namiestnictwa. Dawniejszemi czasy, kiedy liczba urzędników konceptowych i członków Rady w namiestnictwie była większą, podobne wysyłanie nierównie łatwiej uskutecznić się dało. W dzisiejszym szczupłym wymiarze na to liczyć nie można bez obawy przeszkód w czynnościach regularnych.

Z drugiej strony uważam to w interesie ludności Galicyi za konieczne, że podobna kontrola i nadzór służby organów podwładnych nie tylko pod formalnym, ale i pod względem materyalnym odbywać się powinna. Rządowi na tem zależy, aby czynności urzędowe pełniono w ogóle prędko i odpowiednio celowi, i aby i osoby pojedyńcze, któreby zażalenie wnieść miały, nie potrzebowały w każdym wypadku udawać się do odległego Lwowa.

Tutaj nadmienić winienem, że z żadnego kraju nie doszło mnie stosunkowo tyle skarg o dotychczas powolnem i złem sprawowaniu urzędu niższych instancyj, co z Galicyi, i z żadnego kraju nie doszło mnie wczasie krótkiego urzędowania mojego tyle zażaleń, że władze niższe na podania przez miesiące nie wydawają rezolucyj, i byłem zmuszony wielekroć napierać na namiestnictwo, aby się starało, iżby sprawy bieżące raz przecież załatwione zostały.

Miałem głównie na celu użyczyć ludności większych rękojmi szybkiego i należytego toku w sprawowaniu urzędu i zarazem namiestnikowi — ułatwiając odpowiedzialność jego — umożebnić w ogóle skuteczną kontrolę urzędowania podwładnych organów.

I o tym wstępie ogólnym przystępuję do szczegółowej odpowiedzi na wystosowane do mnie pytania.

Pierwszem pytaniem było: Co jest powodem w mowie będącego rozporządzenia ministeryalnego?

Podstawę prawną przytoczyłem cytując paragraf 9ty, powód administracyjny wskazałem jako zgodny z podstawą prawną, tj. ułatwienie czynności urzędowych, a jeśli mi kto może zarzucić, że postanowienie podobne tylko nowe tworzy instancye i wywołuje niepotrzebną odwłokę spraw, mogę zwrócić uwagę na treść rozporządzenia, i opierając się na takowej, stanowczo zaprzeczyć podobnej interpretacyi; a gdyby kto sądził, że wszelkie urzęda pośrednie tylko do zwłoki prowadzą, musiałby konsekwentnie dojść do owej osławionej centralizacyi administracyjnej, gdzie nakoniec minister sam wszystkoby załatwiał. Dodam tu jeszcze, że rozporządzenie z d. 19 października nie powiększa liczby urzędników, jaka była przeznaczona do organizmu władzy politycznej, i że ogólne koszta całej tej reformy, po której się właśnie spodziewam korzystnych skutków w interesie ludności, jeśli się nie mylę, razem wziąwszy tylko 6400 złr. tytułem wydatków na służbę wynosić będą. Wysoka izba zresztą będzie miała sposobność przy obradach nad budżetem oddać głos swój w ustanowieniu dotyczącej cyfry. Przedewszystkiem zaś zastrzegam rządowi wyłączne prawo przeprowadzenia poczynionej reformy w drodze rozporządzenia.

Drugie pytanie interpelacyi, jak można było wyjątek zamienić na prawidło, tłómaczy się samo przez się i zupełnie jasno przez to, com powyżej wspomniał o prawidle i wyjątku. Nie zamieniono w Galicyi wyjątku na prawidło, lecz zaprowadzono to w Galicyi, co jako wyjątek z ogólnego prawidła ewentualnie i dla Galicyi było przewidziane i obmyślane.

Na trzecie pytanie, jak rozumieć należy § 3. lit. *e.* rzeczonego rozporządzenia, odpowiadam, że wskutek uprawnienia dotyczących starostów powiatowych do przyzwolenia i uzyskania potrzebnej starostwom powiatowym pomocy wojskowej, tylko takie zrobiono ułatwienie, że tam, gdzie pomoc wojskowa jest potrzebną i nie jest rozporządzalną, nie trzeba będzie żądać jej dopiero ze Lwowa; przez to atoli nie znosi i nie uwłacza się bynajmniej dotychczasowemu uprawnieniu starostów powiatowych do zażądania pomocy wojskowej, jeźli w którym powiecie jest potrzebną, tak że i w tym względzie pomyślano o ułatwieniu toku spraw urzędowych właśnie w myśli i interesie tych, których panowie interpelanci mieli na oku.

Co się nakoniec tyczy myśli paragrafu 4go rozporządzenia, to wspomnione tam „władze wyższe“ są: namiestnictwo i krajowa dyrekcya skarbowa, które to władze krajowe przełożone są nad starostwami powiatowemi, i od których starostwa powiatowe w swych czynnościach urzędowych w ogóle wskazówki odbierały.

Wyraźnie nadmieniam i już przy odczytaniu rozporządzenia położyłem na to nacisk, że w mowie będącym starostom powiatowym **nie przekazano** prawa rozstrzygania w drugiej instancyi, i dla tego obawę, że nowemi oddziałami namiestniczemi miano na celu pominięcie lub usunięcie namiestnika, za nieuzasadnioną uważać muszę.

Żywię nadzieję, że udzielone przezemnie wyjaśnienia o tendencyi, celu, treści i doniosłości dotyczącego rozporządzenia usuną obawę panów interpelantów i że ta odpowiedź moja na interpelacyę, jeźli się rozpowszechni w dalszych kołach, pozbawi agitacyę gruntu swego, wymierzoną przeciw rządowi, jakoby wspomnione rozporządzenie sprowadzało podział kraju na ośm powiatów gubernialnych, jakoby krok ten rządu przeszkadzał lub usuwał jednolite działanie namiestnika, jakoby zrobiono wyłom w samorządzie krajowym i poczyniono w Galicyi początek do podziału krajów przedlitawskich na departamenta francuskie, jakem to wielokrotnie słyszał tak z dzienników publicznych, jak i w osobistej pogadance.

Postanowienie w mowie będące nie ma politycznej, lecz czysto administracyjną cechę; nie zamierza ono sparaliżować namiestnika, lecz ułatwiać mu działalność jego, i życzyłbym sobie tylko, aby w tych kołach, gdzie tyle wagi przywięzują do nieścieśnionej działalności namiestnika, zwracano uwagę ludności, że rząd dalekim jest od paraliżowania namiestnika, lecz mu bliższej pragnie dostarczać pomocy, gdyby starosta powiatowy nie wypełniał obowiązku swego, i że rząd zarazem radby był ludności w Galicyi zapewnić spieszniejsze i dokładniejsze sprawowanie czynności urzędowych, aniżeli to podług dotychczasowych urządzeń było możebnem. (Oklaski i głosy: „bardzo dobrze!“).

---

[1]) Paragrafy te opiewają:

§ 8. Namiestnicy i prezydenci krajowi z podlegającemi sobie namiestnictwami i rządami krajowemi mają zakres działania dotychczasowych szefów krajowych i istniejących politycznych władz krajowych, o ile niektóre z tych spraw nie będą odtąd drogą ustawodawczą przekazywane reprezentacyom krajowym, powiatowym lub gminnym.

Szefowie krajowi są odpowiedzialni za prowadzenie urzędowania swego jak i podlegającej sobie krajowej władzy politycznej (art. 12 ust. zasadn. zd. 21 grudnia 1867 o pełnieniu władzy rządowej i wykonawczej.

§ 9. Dla ułatwienia urzędowania wyjątkowo urzędnikom, którzy po za siedzibą namiestnictwa stale są ustanowieni, może zlecone być sprawowanie spraw namiestnictwa w imieniu Namiestnika, mianowicie nadzór nad organami podwładnemi, albo zastępowanie rządu wobec jakiej reprezentacyi krajowej, albo gdzie tego szczególne wymagają stosunki administracyjne, rozstrzyganie w drugiej instancyi.

Bliższe określenia w każdym wypadku wydawane będą drogą rozporządzeń.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 5 listopada. Jutro w piątek odbędzie się posiedzenie miesięczne Oddziału nauk moralnych Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, na którem przewodniczący Dr prof. **Kremer**, czytać będzie ocenienie przez siebie pracy p. n. „Logika dla użytku szkół gimnazyalnych przez B. T. — Tarnopol 1867“ określone na wezwanie Rady szkolnéj krajowéj i jéj przesłane.

— Pisaliśmy przed kilkoma dniami, że nie czekając na rezultat komisyi wyznaczonéj z Rady miejskiéj do sprawy oświetlania miasta gazem, Magistrat miał w ręku środki, jakie mu nastręcza kontrakt z przedsiębiorstwem, i gdyby energiczniéj niż dotąd pilnował wszystkich warunków kontraktu, mógłby już dawno zmusić przedsiębiorstwo do czynienia im zadosyć. Z tego powodu odbieramy od Magistratu pismo następującéj osnowy:

„Szanowna Redakcya dziennika *Czas* zechce zamieścić w Kronice, że Magistrat opierając się na kontrakcie z niemieckiem towarzystwem w Dessau zawartem, nakładał na dyrekcyę tutejszego zakładu gazowego kary konwencyonalne, jeżeli latarnie gazowe miejskie wcale się nie paliły; jeżeli zapóźno zapalone lub przedwcześnie gaszone były; kary te z należytości zakładowi gazowemu przypadającéj w kasie miejskiéj potrącane i na rzecz funduszu miejskiego pobierane bywają.

Kraków dnia 4 listopada 1868 *Wisłocki.*“

Z powyższego pisma dowiadujemy się, że Magistrat rozciągał kary pieniężne za niepalenie gazu w latarniach miejskich, ale nie za inne uchybienia, a do tych należy przedewszystkiem dowolna ze strony przedsiębiorców zmiana palników i formy płomieni, gdyż o ile wiemy, tak palniki jak forma płomieni są w kontrakcie wyraźnie oznaczone. Zmiana ta sama jedna wystarczyłaby do zerwania kontraktu. Przypominamy zawsze, że na Podgórzu bez porównania większe są płomienie latarń ulicznych niż w Krakowie, z czego wnosimy, że tam energiczniej Magistrat dozoruje oświetlania.

— P. Antoni Seiller, z tutejszego dworca kolei żelaznéj, złożył na ręce nasze 5 złr. na odnowę kaplicy N.P.M. Bolesnéj w kościele Ś. Barbary. Pieniądze te otrzymał od osoby przejezdnéj.

— Jak świadczy inserat drugostronny, tutejsze towarzystwo „Muza“ otwiera d. 9 b. m. **szkołę muzyczną**, w któréj udzielać się będzie nauka w śpiewie chórowym i solowym (męzkim i żeńskim) nauka harmonii, gry na skrzypcach, na flecie i wiolonczeli. Towarzystwo „Muza“ które od chwili złożenia swego coraz silniéj się rozwija, zakładając szkołę taką, ma jedynie na celu rozszerzenie wiadomości muzycznych między publicznością, któréj ograniczone fundusze nie pozwolą na pobieranie lekcyj u prywatnych nauczycieli. Dla tego towarzystwo „Muza“ ustanowiło ceny bardzo przystępne i postarało się o dobrych nauczycieli; należą do nich między innymi pp. Wopalka, Wójcikiewicz, Czujko i t. d. Szkoła taka mogłaby się tylko utrzymać przez liczne zapisanie się chcących korzystać z tych lekcyj zbiorowych. W końcu nadmienimy, że „Muza“ urządza w tym miesiącu wieczór muzykalny, w przyszłym zaś miesiącu koncert.

— Wiadomo, że istnieją na komorach granicznych rosyjskich tak zwane czarne księgi, a czyje tam nazwisko zapisane, ten ma wzbroniony wjazd do kraju. Nic tam nie pomoże, choćby nazwisko do innéj odnosiło się osoby. — Taki przypadek zdarzył się właśnie pewnemu podróżnemu, który za pasportem legalnym, wizowanym przez poselstwo rosyjskie w Wiedniu nie został wpuszczony do Królestwa Polskiego, i napróżno ponosił wydatek podróży, zapłaciwszy bilet na kolei żelaznéj. Wizę jego pasportową przekreślił urzędnik rosyjski i nie chciał mu nawet, bo zapewne nie mógł, podać powodu niewpuszczenia go. Powód ten my możemy przytoczyć: oto jest zapisane w czarnéj księdze nazwisko tego podróżnego, chociaż zakaz ten nie jego tyczy się osoby.

— P. Juliusz Kossak w Warszawie wykończył zamówioną u siebie akwarellę wielkich rozmiarów, bo 60 cali długą a 31 szeroką, przedstawiającą szarżę ułanów imienia br. Trani na czworobok strzelców włoskich pod Custozzą. Obraz ten zamówiony był przez oficerów tego pułku i przeznaczony na dar dla właściciela pułku. P. Kosak bawił czas jakiś w Galicyi dla zdjęcia portretów oficerów tego pułku czynnych w téj potrzebie. Obraz ten ma być niebawem odesłany.

— Zeszyt październikowy czasopisma „Prace Akademii duchownej w Kijowie“ ogłasza artykuł pod napisem: „Liberalizm rosyjski za Carowej Katarzyny II“, mający być płodem pióra rzeczonej Carowej jako list do Carewicza Pawła. Nie wchodzimy tu, czy jest to list autentyczny, ale w każdym razie odpowiada pojęciom ówczesnym na tronie rosyjskim, a rzeczone czasopismo mieni go być dosłownym odpisem listu Carowej. Brzmi on jak następuje:

„W rozmowach z uczonymi dowiedziałam się, że starożytny Egipt w czasach najbardziej kwitnących zabraniał wszystkim cudzoziemcom wstępu w granice swoje i otrzymał z tego powodu przydomek „roztropnego“. Idź za tym przykładem i chroń przedewszystkiem jako dobry ojciec rodzinę twoją przed tem wszystkiem, coby jej mogło przynieść szkodę. Miej na baczności, aby żadna książka, żaden dziennik, żadna karykatura nie dostały się do Rosyi bez twojej wiedzy. Lud nie powinien inaczej myśleć, aniżeli jego władzca. Powinieneś bardzo ściśle umiarkowaną siłę światła dopuszczać do twoich poddanych, i to tyle tylko, aby ono ani im ani tobie szkodzić nie mogło, albowiem przedwczesna oświata wydziera w ogóle spokój tak panującemu jak i jego ludowi. Czyż nie udowodnił genewski filozof mojego wieku, który obojętnym pozostał na dobrodziejstwa moje, w wybornem dziele swojem, jak dalece postęp w umiejętnościach może stać się ludom szkodliwy? A zupełną ma słuszność Jean Jacques. Późniejsze wypadki zbyt wyraźnie dowiodły prawdy tej nauki: ludem, który rozumuje, trudno rządzić podług swej woli. Gdyby poddani moi nie byli ożywieni zabobonną czcią dla S. Mikołaja, gdyby nie byli ślepo do mojej osoby przywiązani, nigdyby nie zdołali przyćmić półksiężyca i nie oddaliby mi w ręce Rzeczypospolitej Polskiej.

„Radzę ci zaprowadzić na każdej komorze celnej surową cenzurę na książki przychodzące z zagranicy. Mogłabym nazwać niejedną książkę, która pewnemu państwu więcej zrządziła szkody, aniżeli przegrana bitwa albo stracona prowincya. Znam uczonych, wzywałam ich na mój dwór, aby ich lepiej mieć na oku. Czuwaj bacznie, aby nie tworzyli *status in statu*. Nieszczęśliwy Ludwik XVI rządziłby dziś jeszcze, gdyby słaby nieszczęśliwy monarcha nie był podczas zwołania notablów popełnił błędu, że chciał usłyszeć zdanie uczonych i dziennikarzy o smutnym stanie finansowym Francyi. Opinia publiczna musi podlegać religii; gdyż religia i myśl ludzka muszą być nierozłączne, a ostatnia oddaną być zawsze w zawisłość cenzury i duchowieństwa. Są fakta, których istnienia nigdy lud przeczuwać nawet nie powinien. Nie dozwól, aby więcej nad parę dzienników wychodziło w kraju i nie dostarczaj ciekawości publicznéj zbyt wiele żeru; nie zostawiaj także ludowi na był wiele czasu do zastanawiania się: nie zrodzony do tego, nie powinien rozumować. Nie ma nic trudniejszego, jak rządzić ludem, który żąda, aby się rachować ze wszystkiego. Rola ludu polega na tem, aby pracował i milczał. Pióro uczonego jest szkodliwsze od wojny. Wyślij każdego autora na Sybir, gdyby mu przyszło na myśl udawać polityka.“

— Dnia 4 listopada pochmurno aż do wieczoru, przyczém silny wicher zachodni. Termometr doszedł do + 10°,8 od + 7°,4, R. Barometr stał w mierze dzień cały; wysokość jego o godzinie 6éj rano dnia 5 listopada była 325''',94, termometru + 6°,2 R.

— W piątek dnia 6go listopada, Śgo Leonarda wyznawcy.

Przyjechali do Krakowa od 4 d. 5 listopada.

HOTEL POD RÓŻĄ: Michał Zakrzewski wł. dóbr z Kongresówki, Józef Dubek z Pilzna, Ferdynand Knauter kupiec z Bilska, Maryanna Kozubska z Kongresówki, Jan Buliczow radca tajny z Petersburga, Katarzyna Spicynowa z synem z Rosyi, Józef Berger kupiec z Berna, Franciszek Waldman kupiec z Mysłowic.

HOTEL POLLERA: Zygmunt hr. Romer wł. dóbr z Galicyi, August Stabik z Prus, Szymon Smajagd z Wiednia, Klementyna Banzemerowa właścicielka dóbr z Zagorzan, Rudolf Zawadzki wł. dóbr z Iwanowic, Apolinary Dzwonkowski właś. dóbr z Galicyi, Stanisław Białobrzeski wł. d. z Kawęcina, H. Rederer kupiec z Remscheidu, W. Lubowski z Gliwic.

HOTEL SASKI: Mieczysław hr. Borkowski właś. dóbr z Galicyi, Wincenty Wróblewski dyrektor fabryk z Tenczynka, Jędrzéj Mieroszewski właś. dóbr z Kongresówki, Ludwik Bogacki z Krzeszowic, Adolfina Baligand z Wiednia, Józef Sępiński z Galicyi, Karol Lisocki z Galicyi.

TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH
w *Gazecie Lwowskiéj.*

Zawiadomienia: Sąd Tarnowski Tadeusza i i Annę Łyszkowskich, Annę Krobicką, Joannę Domaradzką o zapozwaniu ich przez Leona Dozińskiego o ekstabul. sum 3,000 złp., 200 złp., 260 złp., 200 złp., 970, złp., 644 złp. i 1,000 złp. z dóbr Wola Lubecka; ustna rozprawa 17go grudnia; kurat. Dr Jarocki. — Sąd tarnowski Kazimierza Rzepeckiego o wniesieniu przeciw niemu skargi przez Leona Drezińskiego o ekstabulacyę 13 dukatów i 6 złr. z dóbr Wola Lubecka; ustna rozprawa dnia 18 grudnia; kur. Dr Jarocki.

Zawezwania: Sąd w Makowie Józefa Toczka spadkobiercę Szymona Kudzia zmarłego w d. 5 października 1847 w Grzechyni.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Koléj żelazna między Lwowem a Gdańskiem.

Czasopismo warszawskie *Merkury* zamieszcza artykuł o téj kolei, z którego wyjmujemy treść główną:

W czerwcu r. b. pisma niemieckie zamieściły wiadomość o projekcie drogi żelaznéj ze Lwowa na Żółkiew do granicy Królestwa w kierunku Tomaszowa lubelskiego i w widokach przedłużenia jéj następnie na Lublin i Skierniewice, dla zetknięcia z naszą drogą bydgoską.

Obecnie pisma te wznawiają powyższą wiadomość, donosząc, że p. Openheim uzyskał już upoważnienie do przedsięwzięcia robót przygotowawczych na przestrzeni od Lwowa do granicy Królestwa.

Projekt kolei żelaznéj ze Lwowa na Żółkiew, Rawę, Tomaszów lubelski, w widokach przedłużenia jéj na Skierniewice i połączenia z bydgoską, jest nie-

zmiernéj wagi dla naszego kraju. Kierunki proste, skracające odległości, górę w Europie brać zaczynają i koniecznemi się okazują.

Koléj: Lwów-Tomaszów-Lublin-Skierniewice, a bardziéj i trafniéj jeszcze: Lwów-Tomaszów-Lublin-Warszawa-Mława-Gdańsk, łącząca z portem morza Baltyckiego jednę z najżyzniejszych w Europie przestrzeni, środkową i wschodnią Galicyę, Bukowinę, Podole galicyjskie i ruskie, część Mołdawii i Besarabii, i wreszcie w Królestwie: Lubelskie i Płockie; stanowiącą zarazem, jednę z głównych arteryj komunikacyjnych wschodniéj Europy, łączącą w najprostszym kierunku morze Czarne z Baltyckiem, koléj taka i ten jéj kierunek, zwycięży niewątpliwie wszelkie trudności, jakieby bądź ze strony rządów bądź kapitału i finansów, początkowo na drodze doprowadzenia jéj do skutku, powstać mogły.

Potężny handel, nietylko miejscowy, ale głównie przewozowy zapewnia powodzenie téj wielkiéj tranzitowéj linii, biegnącéj w prostym kierunku od Galaczu na Jassy, Lwów, Lublin, Warszawę, Mławę do Gdańska.

Na liniach tego przeznaczenia, kilka mil skrócenia wielkie ma znaczenie; dla tego też, linia na Lublin, Łuków (zboczenie na Łuków wynosi tylko mil 5) Warszawę i Mławę, ma pierwszeństwo stanowcze, nad kierunkiem na Skierniewice.

W porównaniu z istniejącemi już lub możebnemi kierunkami, odległości, biorąc za punkt wyjścia Lwów, przedstawiają się cyfrowo, mniéj więcéj, w sposób następujący:

a) Linia Lwów-Kraków-Wrocław-Poznań-Szczecin, już istniejąca . . . . mil 130

b) Linia Lwów-Kraków-Wrocław-Poznań-Bydgoszcz-Gdańsk, już istniejąca . . . . . „ 150

c) Linia Lwów-Kraków-Skierniewice-Toruń-Gdańsk istniejąca . . . . „ 135

d) Linia Lwów-Lublin Skierniewice-Toruń-Gdańsk . . . . „ 115

e) Linia Lwów-Tomaszów-Lublin-Warszawa-Mława (?) Gdańsk . . . . „ 90

Skrócenie, jakie przedstawia ostatnia linia, dochodzące do mil 40 w porównaniu z pierwszą Lwów-Kraków-Wrocław-Szczecin, a nawet mil 25, w porównaniu z linią Lublin-Skierniewice, bezwarunkowo kierunek ostatniéj linii (e) zaleca.

Ponieważ z jednéj strony na południu linia Czerniowce-Jassy-Galacz jest już stanowczo koncedowaną, a linia Lwów-Tomaszów zamierzoną, i gdy z drugiej na północy, linia Gdańsk-Kwidzyn, do połączenia z poprzeczną, Toruń-Istruć, w kierunku granicy Królestwa Polskiego, na przestrzeni mil 10, ma być budowaną; dla doprowadzenia więc do skutku wielkiej i prostej tranzitowej linii: Galacz-Jassy-Lwów-Lublin-Warszawa-Mława-Gdańsk, wynoszącej mil 150, a przez projektowane połączenia — około mil 180, zostają jeszcze do budowy i otrzymania koncesyi mil mniej więcej, to jest w Galicyi mil 13, w Królestwie mil 43, i w Prusach mil 10.

Zauważyć należy, że przestrzeń ta stanowi kraj równy i płaski, wyjąwszy małe pagórki pod Krasnymstawem, a linia kolei na tej przestrzeni, miałaby do przebycia u nas jednę tylko większą dolinę rzeki Narwi, w okolicy Modlina; koszt więc ogólny całych 48 mil w Królestwie, około 16 milionów rs. wynosić może.

Zaprawdę, szczupły to bardzo i małoznaczący wydatek na tak wielkie i ważne dzieło!

Przeważne znaczenie tej linii i łatwość jej wykonania, niewątpliwie do niego doprowadzi. Nie rywalizuje ona z żadną linią w Cesarstwie Rosyjskiem, przecina Królestwo na długość mil 58, zbliża do portów baltyckich (a więc do Anglii) wschodnią Galicyę i Bukowinę, oraz Podole galicyjskie i ruskie, północną Mołdawię, z całą okoliczną przestrzenią.

Fracht morski z Gdańska i Szczecina do Anglii, trwa od 3 do 6 tygodni, statkami żaglowemi i wynosi za 500 funt. c. czyli za kwarter (2 korce 8 garncy) zboża, od 2 do 3 szylingów; fracht statkami parowemi trwa dni 6—7. Fracht morski z Odessy lub Galaczu do Anglii, trwa od 2 do 4 miesięcy, statkami, żaglowemi i kosztuje 5 do 6 szylingów za 500 funt. Fracht statkami parowemi trwa 3 tygodnie.

Pewność terminu w dowozie, bezpieczeństwo towaru, oszczędność na czasie i kosztach (np. przeróbek zboża), wreszcie oszczędność na kosztach samego frachtu, — korzyści handlowe nader ważne, szczególnie co do transportu zboża przy jego zmiennych cenach, — odwrócą niewątpliwie tranzitowy handel z dalekiej za Lwowem ku południowi przestrzeni, na kierunek północny, mimo zwiększone koszta transportu lądowego.

W handlu tranzitowym, nietylko okolice wschodniej Galicyi i dalsze, ale nawet okolice między Lwowem i Krakowem położone, z uwagi na krótszą o mil 40 linię na Warszawę, Gdańsk, od linii na Wrocław. Szczecin, pierwszą posługiwać się będą.

Handel lewancki z Turcyi i dalszych krajów głębokiego Wschodu, a szczególniej towarami delikatniejszemi, zwłoki nieznoszącemi, który dziś drogi lądowej z Tryestu używa, może znaleźć korzyści w użyciu nowej linii, nie tylko dla przyległych jej okolic, ale nawet dla potrzeb części zachodniej Europy.

Odwrotnie, handel pewnemi płodami i wyrobami zachodniej Europy, nie tylko do okolic które nową linią przecięte zostaną, ale i do dalszych na cały wschód południowy, znaleźć również może korzyść transportową, w użyciu nowej linii, łączącej w najkrótszym kierunku dwa morza.

Wreszcie projektowana główna arterya komunikacyjna, przecinając jednę z najszczodrzej od natury pod względem ziemi i klimatu uposażonych przestrzeni Europy, zasilaną jeszcze będzie bocznemi liniami, jako to: Lwowsko-Brodzką, Lwowsko-Tarnopolską (ku Bałcie), Galicyjsko-Węgierską (zamierzoną jest linia Munkacz-Tarnopol, dla połączenia sieci dróg węgierskich z siecią ruską), Terespolsko-Łukowską, i wreszcie linią Jassy-Tyraspol, oraz innemi Księstw Naddunajskich.

Słowem, projektowana linia, dla wyjątkowej ważności jeograficznej i handlowej kierunku swego, zdaje się być powołaną, aby w przyszłości stała się jedną z najpożyteczniejszych i najznakomitszych na wschodzie Europy.

(Nadesłane:)

Przez brunszwicki rząd wydawane, a przez dom handlowy *Izydora Bottenwiesera* w Frankfurcie nad Menem w dzisiejszym numerze dziennika zalecane losy premiowe, znajdują wielki odbyt. Korzyści, jakie dla Publiczności wynikają, jeżeli się dla nabywania tych losów wprost do powyższéj firmy, znanéj ze swéj rzetelności, zgłaszają, są tak widoczne, że zalecanie ich byłoby zbyteczne.

(Nadesłane:)

Ważne dla wielu! Jak z jednéj strony we wszelkich przedsiębiorstwach, szczególniéj też przy sprowadzaniu powszechnie ulubionych w Austryi losów premiowych państwa, usprawiedliwionem jest zaufanie, do znanéj z rzetelności firmy, tak z drugiéj strony przez okazujący się ogromny odbyt tychże. Będąc w stosunkach z domem bankowym pp. *Adolfa Haasa et Comp.* w Frankfurcie nad Menem, czuję się spowodowanym polecić każdemu najgoręcéj powyższy główny i szczęśliwy skład tychże.

Julian Sikorski w W....

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Madryt 2 listopada. Urzędowa *Gaceta de Madrid* ma jutro ogłosić rozporządzenie względem zwołania zgromadzenia ustawodawczego. Wybory odbywać się będą na prowincyi powiatami, aby ułatwić wyborcom możność głosowania; sędziowie pierwszej instancyi będą przewodniczyć biórom wyborczym. — Rosya nie uznała jeszcze rządu tymczasowego. — Dom bankierski Braci Bahring w Londynie podpisał 700 milionów realów na nową pożyczkę.

Madryt 3 listopada. Dekret ministra marynarki Topete skraca czas służby w marynarce o dwa lata i posuwa wszystkich oficerów i podoficerów marynarki aż do kapitana okrętu o jeden stopień wyżej z odpowiedniem podwyższeniem płacy.

Madryt 3 listopada. Olozaga nie udaje się zaraz do Paryża, jak donoszono.

Bern 2 listopada. Rada Związku Szwajcarskiego uznała z góry Hiszpanię nowo się konstytującą i przywróciła stosunki dyplomatyczne z rządem tymczasowym.

Londyn 2 listopada. *Standard* oświadcza, iż upoważnionym jest do zapowiedzenia, że odezwą królowej z d. 11 listopada parlament będzie rozwiązany.

Londyn 3 listopada. Nowy parlament zbierze się prawdopodobnie d. 9go grudnia. Liberalni spodziewają się uzyskać większość 120 głosów w nowych wyborach. Poseł austryacki hr. Apponyi wrócił tu dzisiaj.

Torquay (Anglia) 1 listopada. Książę Napoleon przybył tu w odwiedziny do królowej Holenderskiej.

Belgrad 3 listopada. Na dzisiejszej końcowej rozprawie sądowej w procesie sześciu uczestników obwinionych o udział w zamordowaniu księcia Michała, prokurator wniósł na jednego karę śmierci przez rozstrzelanie, na trzech 20 letnie więzienie, a na dwóch 5 lat domu kary.

Bukarest 3 listopada. Duchowieństwo greckie protestowało w Konstantynopolu przeciw sprzedaży dóbr klasztornych zabranych na skarb za rządów Kuzy, a których sprzedaż już się rozpoczęła. Książę Karol zamieszkał na jakiś w winnicy Bratiana pod Pitesti.

Konstantynopol 3 listopada. *La Turquie* ogłasza nominacyę. Essoada paszy na pierwszego sekretarza poselstwa tureckiego w Paryżu.

Nowy Jork 2 listopada. Indyanie zniszczyli w sobotę pociąg na kolei żelaznej morza Spokojnego. Pociągi będą miewały teraz eskortę wojskową.

Nie omylił się korespondent nasz wiedeński, donosząc jeszcze onegdaj o chwianiu się ministerstwa przedlitawskiego z powodu ustawy o reorganizacyi armii austryackiej. Dziś mówią wszystkie dzienniki o przesileniu ministeryalnem; ministrowie hr. Taaffe i Dr Berger oświadczyli na wczorajszem posiedzeniu wydziału wojskowego w imieniu kolegów swoich, że gabinet z nieukończenia obrad nad ustawą wojskową, przed otwarciem Delegacyj w Peszcie, robi kwestyę gabinetową. Naprożno niektórzy członkowie wydziału, a mianowicie posłowie Schindler i Figuly, zwracali uwagę ministrów, że podług zwyczajów parlamentarnych ministerstwo może być zmuszonem do ustąpienia z powodu przyjęcia lub odrzucenia jakiejś ustawy, nie zaś dla przedlużania obrad czyli sposobu traktowania. Ministrowie nie cofając słowa swego nadto dodali, że w razie zebrania się Delegacyj przed uchwaleniem organizacyi wojskowej, od której zawisła potęga monarchii, żadną miarą nie mogliby nadal wytrwać na stanowisku swojem. Bez tego oświadczenia uważalibyśmy wzmiankę o kwestyi gabinetowej za pogróżkę lub presyę na Radę państwa; lecz pojmujemy, że ministrowie wobec sytuacyi dzisiejszej nie mogliby pozostać na stanowisku swojem, i brać na siebie brzemię odpowiedzialności za skutki, jakieby niezałatwienie w tej chwili ustawy wojskowej za sobą pociągnąć mogło. Pomijając już znaczenie polityczne reform militarnych, sam fakt zwołania Delegacyi i stosunek Węgier do Przedlitawii, wymagają szybkiego załatwienia ustawy rzeczonej, która przez Węgrów już dawno uchwalona, jak najspieszniej musi jako ustawa wspólna otrzymać sankcyę cesarską, i to jeszcze za kadencyi tegorocznej Delegacyi, bo z d. 10 grudnia b. r. kończą się mandaty posłów węgierskich, a Deakiści za rezultat nowych wyborów ręczyć nie mogą. Zachodzi więc obawa, aby stronnictwo skrajne w Węgrzech, gdyby doszło do władzy, nie obaliło całej reorganizacyi wojskowej. Dlaczego zaś ministrowie przedlitawscy zawsze się tak ociągają z przedłożeniem projektów rządowych dla Rady państwa, że ta ostatnia dopiero po upływie kilku miesięcy zmuszona roztrząsać ustawy, przez sejm węgierski już dawno uchwalone, to jest pytanie, które zawsze wraca, ilekroć rząd w podobnej się znajduje, jak dziś, kolizyi i na które zawsze fakta wymownie odpowiadają. Wobec nacisku ministerstwa nie ulega wątpliwości, że Rada państwa wszelkich dołoży starań, aby uwzględnić życzenie ministrów; lecz wątpić należy, czy zadaniu temu fizycznie w tak krótkim czasie zadość uczynić zdoła, bo już i tak konstytuanta wiedeńska podobną jest do pędzonej parą machiny, idącej bez wytchnienia naprzód, i dyszącej zaledwie, lecz co raz ostrzej napędzonej. Ministerstwo unikając bezprzykładnego w dziejach parlamentarnych wypadku, aby izba organizacyę armii, zmieniającą wiekowe nawyknienia uchwalała lotem błyskawicy, nie zastanowiwszy się nad nią gruntownie, ministerstwo obmyślało już środek zaradczy na tę ewentualność: kontentuje się bowiem uchwaleniem samej ustawy o armii czynnej (*Wehrgesetz*), odkładając ustawę o obronie krajowej, i o pospolitem ruszeniu na później, i postanowiło nadto uzyskać u N. Pana przedłużenie posiedzeń Rady państwa aż do 16go listopada, a tem samem odroczenie Delegacyi aż po dzień wspomniony.

Pisząc o sprawach wspólnych, a mianowie o Delegacyi, nadmienić musimy o tłumnem składaniu mandatów do tej najwyższej reprezentacyi państwa. Z 20 delegatów, jakich wysyła Izba panów, złożyło wczoraj 10ciu swe mandaty, między nimi arcybiskup Litwinowicz. Jednych zmuszają stosunki prywatne do kroku tego, lecz posłami tymi powodują po największej części względy polityczne. Wierzymy, że centralistom trudno przychodzi własnemi oczyma przypatrywać się w stolicy węgierskiej tyumfowi Węgrów. Inny jeszcze kłopot wyrasta ztąd dla Delegacyi przedlitawskiej, że regulamin jej obrad w bardzo ważnym punkcie różni się od regulaminu Delegacyi węgierskiej; ten ostatni dozwala ministrom węgierskim uczestniczyć obradom, gdy przeciwnie w pierwszym o tem nie ma mowy, przez coby delegaci przedlitawscy w Peszcie mogli być pozbawieni możności szybkiego i bezpośredniego znoszenia się z ministrami swoimi. Delegacya przedlitawska ma usunąć tę niedogodność, lubo w duchu całej konstytucyi właściwie tylko ministrom wspólnym przynależy wstęp do obrad Delegacyi.

Niemniej ważnemi były ostatnie dwa posiedzenia Izby niższej Rady państwa. Uchwaliwszy bez najmniejszego zastrzeżenia znaną ustawę bankową, rozszerzającą znacznie prerogatywy banku narodowego, przyjąwszy w milczeniu do wiadomości oświadczenie węgierskiego ministra skarbu, iż w niczem nie przyczyni się do udziału w długu bankowym, Rada państwa, dawszy w ten sposób dowód, że prowadzi politykę z dziś na jutro, przystąpiła do rozpraw nad tak zwaną ustawą wyjątkową. Dwie są teorye konstytucyjne, z których się na sprawę tę można zapatrywać: podług jednej ustawa taka jest zbyteczną, bo ministerstwo jako władza wykonawcza w razie potrzeby zaprowadza przepisy wyjątkowe bądź za przyzwoleniem ciała prawodawczego, bądź też za następnem usprawiedliwieniem się przed reprezentacyą państwa; druga zaś teorya domaga się ustawy wyjątkowej, aby położyć granice dowolności rządu, lecz zarazem ustawy takiej, któraby ile możności ścieśniała kompetencyę rządu do zaprowadzenia przepisów wyjątkowych. Rada państwa w Wiedniu, chcąc się przysłużyć rządowi obecnemu, weszła na drogę teoryi ostatniej, i przyswoiła sobie przedłożoną ustawę o stanie wyjątkowym, usprawiedliwiając krok rządu w Czechach. Cała dyskusya nad rzeczoną ustawą świadczyła że Izba powoli się zamienia w organ wykonawczy ministerstwa, i z ubolewaniem zapisujemy, iż w rozprawach ogólnych nad tak ważną ustawą poseł Svetec, słoweński urzędnik magistratualny, był jedynym reprezentantem zasad liberalnych, że nikt z znakomitszych mowców nie stanął w ich obronie. Z dwóch wniosków przedłożonych ze strony posłów liberalnych jeden już upadł, a i drugi nie lepszego się doczeka rezultatu. Izba odrzuciła wniosek Ziemiałkowskiego, aby rząd tylko w czasie nieobecności Rady państwa mógł się chwycić środków wyjątkowych; drugi wniosek Kurandy, aby Rada państwa miała prawo zniesienia przepisów wyjątkowych, dopiero jutro przydzie pod obrady. Nad wnioskiem tym odbędzie się narada ministeryalna.

Artykuł w *Journal de St. Petersbourg* z d. 28 października, który tyle narobił w Europie hałasu zanim jeszcze był znany, a to przez wydobycie z niego kilku oderwanych słów i rozesłanie ich telegrafem, traci wiele na swojem znaczeniu, gdy się przekonywamy, że jest to obszerny prywatny list do redaktora, napisany, jak autor powiada, „pod własną odpowiedzialnością“. Artykuł ten nie jest przeto urzędowym. Zaczyna on od wykazania położenia każdego państwa w Europie, aby przyjść do konkluzyi, że ani ludy ani rządy nie pragną wojny, albo prowadzić jej nie mogą, albo nie są wreszcie w położeniu prowadzenia jej. Zarazem dowodzi, że Rosya nie ma interesu wywoływania sprawy wschodniej. Dotyka dalej Hiszpanii i Włoch, i przychodzi do najniebezpieczniejszego w tej chwili stosunku Francyi i Prus. Wierzy on w zagarnięcie południa Niemiec przez Prusy, lecz nie sądzi, aby Prusy zamierzyły tę rzecz przyspieszyć. Jeżeliby Francya stawiła kiedyś przeszkody temu połączeniu, miałaby przeciw sobie całe Niemcy. Belgia nie wyjdzie ze swojej neutralności dla obrony Francyi a Holandya nie wystąpi przeciw Niemcom. Zresztą, choćby Francuzi przekroczyli Ren, to jeszcze nie zgniotą Niemiec.

Artykuł ten napisany w duchu rosyjsko pruskim, mieści w sobie następujący ustęp, z którego owa depesza telegraficzna wyciągnęła kilka oderwanych wyrażeń, aby okazać, iż Prusy mają za sobą Rosyę, a przeto że wojna Prus z Francyą wyprowadzi Rosyę do walki:

„Nikt nie może przypuścić, że gdyby armia francuska opanowała Ren, Niemcy zaniechałyby walki. Owszem, trwałaby wojna dalej, a wpływy jej i zawikłania rychło dałyby się uczuć. Podburzenie W. Księstwa Poznańskiego udzieliłoby się rychło Królestwu Polskiemu. Wtedy armia rosyjska musiałaby czynnie przestrzegać przynajmniej utrzymania porządku. Nie należy za granicą mniemać, że Rosyanie ożywieni są względem Niemców czułością bez miary, a być może, iż obecnie między dwoma innemi ludami gorętsze zachodzą sympatye. Ale w dniu, w którymby zwycięzkie orły francuskie posunęły się w głąb Niemiec, ocknęłyby się także w roleglejszych jeszcze rozmiarach wspomnienia pierwszego cesarstwa, i owładnęłyby wszystkie inne uczucia. Ludy wzburzone stanęłyby do boju, a rządy musiałyby śpiesznie rozstrzygnąć, jak dalece wypada pozwolić, aby jedno mocarstwo przewagę swoją rozpostarło w miejsce tego, które zniweczyć zamierzyło“.

Dalej dowodzi artykuł, że nie możnaby myśleć o zaniechaniu wojny po zaborze granicy Renu, gdyż Niemcy nie przystałyby na taki uszczerbek, a Europa nie pozwoliłaby na zabór Belgii i Holandyi przez Francyę. Oświadczenie Francyi, iż zrzeka się zaborów, nie znalazłoby wiary, a zachodzi pytanie: czy Niemcy zostałyby wtedy przez Europę opuszczone i czyby przeobrażenie Niemiec według woli Francyi, dało się długo utrzymać? Zbyt małe zyski odniosłaby Francya z takiej wojny. Dla tego nie można przypuścić, aby Napoleon III myślał o wojnie i chciał naruszyć pokój powszechny.

Z tej krótkiej treści artykułu rzeczonego widać wprawdzie postawienie koalicyi przeciw Francyi jako następstwo wojny prusko-francuskiej, lecz tylko dla tego, że jak artykuł dowodzi, wspomnienia pierwszego cesarstwa zniewoliłyby Francyę do zaborów i wywołania rewolucyi w Polsce. Artykuł ten wszelako upatruje, że właśnie to następstwo nieuniknione wojny jest dla Cesarza Napoleona bodźcem pokoju. Atoli cała siła tego artykułu słabnie ze względu, iż redakcya podała go jako lisst prywatny. Nie jest on jednak zupełnie prywatnym, gdyż inne dzienniki rosyjskie, a nawet urzędowe zaraz go przedrukowały.

Indep. belge powiada z powodu owego artykułu w *Journal de St. Petersbourg*, że lubo nie pochodzi on z redakcyi tego dziennika, wszelako nie pojawiłby się w jego kolumnach, gdyby zostawał w sprzeczności z duchem jego. W Paryżu nie omylono się. Artykuł sprawił w sferach rządowych żywe poruszenie, a chociaż dzienniki półurzędowe chwalą dążności pokojowe i umiarkowane jego wyrażenia, choć nawet przytaczają kilka ustępów osobiście pochlebnych dla Cesarza Napoleona, nie mogą ukryć głębokiego rozdrażnienia. Dość przytoczyć, co o tem pisze przegląd „Ajencyi Havasa“ przesyłany dziennikom prowincyonalnym:

„Artykuł rzeczony usiłuje dowieść przedewszystkiem, że Europa nie ma się czego lękać wojny, gdyż nie jesteśmy w stanie prowadzić jej; nasze odosobnienie we wszystkich kwestyach spornych niepozwala nam polepszyć położenia Francyi, które zresztą, jak to uznaje, niezostawia nic do życzenia pod względem potęgi i powagi. Ten sposób, dość dla nas niemiły, wykazywania i stwierdzania pokoju, niepowinien nas gniewać. Dla czegóż mielibyśmy się urażać, że się jakiemuś nieznanemu doktorowi podobało dawać nam naukę mniej lub więcej pedantyczną? Dla czego mielibyśmy podnosić twierdzenia oparte jedynie na dowolnych hipotezach? Chcąc mieć słuszność po sobie, autor artykułu przypisuje nam taką albo owaką dążność, taki a taki projekt, nie bacząc na nasze najformalniejsze oświadczenia; odmawia nam dobrych stosunków, jak również przymierzy, którebyśmy chcieli zawrzeć z innemi krajami, sam niemi rozporządzając: jest to czysta fantazya. Otóż fantazya nie da się dyskutować, szczególniej z korzyścią i na prawdę.“

Zresztą artykułu owego wyrzeka się rząd rosyjski w następującym telegramie umieszczonym w *Nord*:

„Artykuł *J. de St. Petersbourg*, którego prasa zagraniczna ogłosiła podług telegramu rozbiór zresztą niedokładny, jest listem napisanym do tego dziennika i wyrażającym zdanie osobiste korespondenta. Rząd zupełnie jest temu artykułowi obcym.“

Wczoraj w południe miało nastąpić otwarcie sejmu pruskiego. Mowa tronowa dojdzie nas dopiero wieczorem. Przedewszystkiem ma mu być przedłożony budżet do załatwienia, a zamyka się on niedoborem 6 milionowym. Opozycya zamierza użyć tej okoliczności do zmiany artykułu konstytucyi, który pozwala rządowi pod nieobecność Sejmu wybierać opłaty i podatki na nieuchwalony rok skarbowy.

Opinione utrzymuje, że parlament włoski zbierze się 23 listopada. Menabrea ma podobno ciężkie przed sobą zadanie, gdyż opozycya wysuwa na przód Rattazzego, i zarzuca gabinetowi, że nie umiał nic uzyskać od Francyi pod względem Rzymu. Utrzymują, że król pokątnie knowa zabiegi, aby zwalić Menabreę, ten bowiem ma być przeciwny kandydaturze księcia Aosty na tron hiszpański.

Zbrojenie się Rumunii nie podlega żadnej wątpliwości. Wiemy o wypadku, gdzie broń idąca do Rumunii zatrzymaną została w Kamieńcu Podolskim, z powodu, że spóźniono się z zawiadomieniem władz rosyjskich. Gubernator kazał otworzyć skrzynie i zawołał, że to broń dla powstańców polskich, a zapewne wygotował już w tym duchu raport, kiedy nadeszło zawiadomienie, że broń ma być przewiezioną skrycie. Kazał zatem zbić paki napowrót i rozpowiadał, że się omylił, że to nie broń dla powstańców, lecz narzędzia rolnicze.

Korespondent do wiedeńskiej *Zukunft*, a przeto wcale nie podejrzany o niechęć dla Moskali, Rumunów i Serbów, powiada, że u dolnego Dunaju zanosi się na wielkie wypadki. Oprócz tego, że ostatniemi czasy przewieziono z Rosyi do Rumunii około 50.000 karabinów wraz z dostateczną ilością amunicyi, rząd zamówił w Ameryce 15.000 broni odtylcowej, a broń ta odstawioną będzie przez Bosfor do Galaczu. W Prusiech zakupiono 20.000 ok prochu i zamówiono wielkie ilości siarki i saletry. Z Francyi ma przyjść 20.000 rakiet. Oficerowie pruscy ćwiczą wojsko w Rumunii; a dalej donosi ten korespondent o Bedeschinim bawiącym w Bukareszcie i o przybyciu bliskiem syna Garibaldego, co zresztą już było wiadome. Wreszcie zapowiada korespondent, że na wiosnę Bratiano odpowie Porcie nie notą lecz bagnetami, i że w tym celu wojsko rumuńskie uczy się rzucać mosty na Dunaju.

Zamieściliśmy wczoraj telegram donoszący podług *L'Etendarda* o nowej nocie rządu rumuńskiego do Paryża, tłómaczącej się z zarzutu, jakoby w Rumunii odbywały się knowania przeciw Porcie. Powyższe doniesienie o zbrojeniu się Księstw Naddunajskich, świadczy, czem są podobne tłómaczenia. Notę pomienioną wręczył ministrowi Moustier zastępca ajenta rumuńskiego Kretsuleski, Vrana. Jedno z pism paryskich przypomina świeże oświadczenie półurzędowe w *Constitutionnelu*, że do margr. Moustier Kretsulesko nie ma wcale przystępu.

Jak donoszą z Nowego Jorku z d. 24 paźdz., kandydat na prezydenta z demokratycznego stronnictwa Horacy Seymour miał kilka mów po różnych miastach i wykazywał szkodliwość polityki republikańskiego stronnictwa a mianowicie polityki rekonstrukcyjnej, której się kongres trzyma; potępiał system banków narodowych i żądał opodatkowania wszystkiej własności, niewyjmując bonów i zalecał spłatę długu publicznego w papierach, tam gdzie spłata w złocie nie jest wyraźnie zastrzeżoną.

W kraju Arkansas jazda rozpędziła 700 powstańców.

Powstańcy na wyspie Kubie rozpierzchnęli się i w drobnych bandach rabują po wyspie.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu.“

Wiedeń 5 lutego. Wydział Izby deputowanych do ustawy wojskowej, uchwalił § 11 tej ustawy według osnowy pierwszego odczytania, a § 12 z poprawką Rechbauera, która żądała, aby Tyrol i Vorarlberg nie były wyjęte z pod powszechnego obowiązku służby wojskowej. W skutku tego liczba batalionów landwery podwyższoną zostaje do 85.

Berlin 4 listopada, wieczór. Mowa tronowa króla Pruskiego obraca się około spraw administracyjnych; król nazywa stosunki Prus do państw zagranicznych zadawalającemi i przyjacielskiemi; spodziewa się po usposobieniu monarchów i potrzebie pokoju ludów, że interesa materyalne nie doznają żadnego uszczerbku.

Paryż 5 listopada. Benedetti wraca w pierwszych dniach przyszłego tygodnia do Berlina. *Constitutionnel* zaprzecza formalnie twierdzeniu jednego z dzienników wiedeńskich (*N. fr. Presse*), jakoby Anglia zawezwała Portę do dania surowego upomnienia.

Nowy Jork 4 listopada. Jenerał Grant wybrany został prezydentem Stanów Zjednoczonych; Colfax wiceprezydentem.

Kursa. Wiedeń 5 listop. godzina 2 po połud. Metaliki 58·20. — Metaliki z kuponem majowym i listopadowym 58·80. — Pożyczka narodowa 63·20. — Losy z roku 1860 87 60. — Akcye banku 804. — Akcye kred. 216·40. — Londyn 116·—. — Srebro 113 85. — Dukat 5·50.

Paryż 4 listopada wieczór. 71·05.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA

Antoni Kłobukowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 5 listop.	żądają	płacą
Sreb. pol. st. za 100zł	108	106
— nowe obr. „	113	110
Listy zast. pol. z kup.	81¼	79¼
Banknoty pol. 100złr.	430	424
Ruble ros. za 100 rsr.	158½	156½
Talary prs. za 100 tal.	171	169
Bankn. pr. za 150 złr.	89	88
Srebro nowe austr. .	115	113¼
Dukat ważny . . .	5 55	5 38
Napoleon d'or . . .	9 35	9 18
Półimperyały rosyjs.	9 36	9 20
Listy galic. nowe z k.	75½	73½
„ „ stare „	79½	75½
Oblig. indem. „	67¾	65½
Ak. k. g. bez k. i dyw.	214½	210¼
„ L. Cz. z całą wpł.	175	170
Listy. austr. zakładu kredyt. ziemskiego	84 90	84 70

Wiedeń 4 listop.	żądają	płacą
5% Metaliki na w. a.	55 50	55 35
„ Pożyczka narod.	64 —	63 80
„ Metaliki na m. k.	58 40	58 20
„ Obl. ind. niż. Aust.	87 —	86 50
„ „ czeskie.	93 —	92 —
„ „ węgiersk.	77 25	76 75
„ „ chor. i b.	77 —	76 50
5% Obl. ind. galicyjs.	66 75	66 25
„ „ bukow.	66 75	66 —
„ „ „ siedmg.	72 —	71 50
Pożyczka głod. gal.	101 50	101 —
Listy zastawne.		
5% Banku nar. losow.	— —	98 —
4% Galicyjskie . .	74 —	73 —
5½% Węgiersk. los.	91 25	91 —
5% Boden Cr. austr.	102 75	102 25
Pożyczki loteryjne.		
Losy poż. z r. 1839	174 75	174 25
„ „ „ 1854	80 50	80 —
„ „ „ 1860	87 70	87 50
„ „ „ 1864	100 60	100 40
„ Como-Rente .	24 —	23 50
„ Kredytowe .	140 75	140 25
„ żegl. par. na D.	92 50	92 —
„ Ks. Esterhazy	160 —	155 —
„ Księcia Salm.	41 —	40 —
„ „ Palfy.	30 50	29 50
„ ks. Klary . .	36 50	36 —
„ hr. St. Genois	32 50	31 50
„ miasta Budy	31 50	31 —
„ ks. Windischg.	22 25	21 75
„ hr. Waldstein.	22 50	21 50
„ hr. Keglevich.	15 50	14 50
„ Rudolfa . . .	14 25	13 50

Akc. bank. i przem.	żądają	płacą
Banku narod. austr.	810	808
Zakładu kredytow.	214 60	214 40
Żeglugi par. na Dunaju	535 —	533 —
Kolei półn. Ferdynan.	1900	1895
„ rządowej fr.-a.	264 70	264 50
„ zachodniej c. El.	167 50	167 —
„ Pardubickiej .	151 25	150 75
„ południowej .	185 25	185 —
ks. Rudolfa 200 fl. w. a.	140 50	140 —
„ Galicyjskiej .	211 —	210 50
„ Czerniow. . .	174 25	173 75
Oblig. pierwszeństw.		
Kol. Ces. Elż. 5% za — — — 100 fl. k. m.	103 75	103 25
„ (sr. pr). 100 fl. w. a.	85 —	84 80
„ (Emis. 1862) „ „ „	84 25	84 —
Kol. Rząd. St. 500 fr.	121 —	120 50
„ „ „ Emis 1867 „	118 —	117 50
Kol. połud. St. 500 fr.	99 25	99 —
„ Bony 6% 1875-1876.	215 —	214 —
Kol. pół. C. F. 100 fl. k. m.	90 —	89 50
„ „ „ za 100 fl. w. a.	88 —	87 50
„ w sreb. 5% „ „ „	103 75	103 25
Kol. Głog. za 100 fl k m.	75 50	75 —
Kol. zachod. Czes. za 300 fl. a. w. sr. 100 fl. w. a.	85 75	85 25
Kol. połud-pół-niem: — 5% — za 100 fl.	79 50	79 —
— — w srebrze „	88 50	88 —

	żądają	płacą
Kol. Gal. K. L. 300 fl. w. a w srebrze 5% za 100	95 75	95 25
Kol. Gal. K. L. Emis. II	90 75	90 25
Kol. Lw. Cz. po 300 fl. — (w sr. 5% za fl. 100.)	75 20	74 90
„ „ „ Emisya 1867.	82 --	81 50
Kol. 1. Sied. fl. 200 a. w.	81 80	81 50
ks. Rudolfa po 300 fl. — (w sr. 5% za fl. 100	82 —	81 50
„ półn. czes. po 300 fl. a. w. w sr. po 5% za 100„	90 50	89 50
Tow. Żegl. par. na Du: — — za fl. 100 m. k.	94 —	93 50
Austr. Loyd fl. 100 m. k.	88 —	86 —
Kol. Czes. po 300 fl. — (w sr. 5% za 100 fl.)	94 50	94 --
Waluty.		
Cesars. korony . . .	— —	15 75
„ dukat na wagę	— —	— —
„ — obrączk.	5 50	5 49
Złoto *al marco* . .	5 48	5 47
Napoleondory . . .	9 25	9 24^{5}
Fryderyki	9 65	9 60
Luidory (niemieckie)	9 40	9 35
Suweryny angielskie	11 60	11 55
Imperyały rosyjskie	— —	— —
Srebro	114 —	113 75
Srebro, kupony . .	114 25	114 —
Talary związkowe .	-- —	— —

	żądają	płacą
Pruskie bilety kas. .	1 68¼	1 63
Lwów 3 listopada		
Dukat holenderski .	5 45	5 40
„ cesarski . . .	5 50	5 45
Półimperyał rosyjski	9 49	9 39
Rubel srebr. rosyjski	1 80	1 76
„ pap. „	1 58¾	1 58
Talar pruski	1 71	1 70
Listy gal. b. kup. w. a.	74 50	74 15
„ „ m. k.	78 25	77 90
Listy zast. banku hip.	85 20	84 80
Obligi indem. b. kup.	66 85	66 45
5% Pożyczka narod.	— —	—
Akc. kol. gal. b. kup.	211 50	210 50
„ „ lwow.-czer.	174 50	173 50
Akcye banku hip. gal.	71 —	— —
Warsz. 3 listop.		
Listy zast. 1 ser. rub.	83 80	83 40
„ „ 2 ser. „	79 70	79 30
kupon „	— —	1 45 5/9
Listy likwidac. „	67 80	67 50
kupon „	— —	1 70
Pożyczka r. 1865 „	137 —	136 50
„ r. 1866 „	— —	133 —
Kolej warsz. wied. „	— —	— —
„ warsz. byd. „	66 17	65 17
„ warsz. teresp.	— —	94 50

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych od 10go Czerwca br.

Odchodzą:

z *Krakowa* do *Wiednia*, *Wrocławia* 7·10 rano; 3.30 po południu — do *Warszawy* i *Wrocławia* o godz. 8 rano — do *Lwowa* 10.30 rano; 8.30 wieczór — do *Wieliczki* 11 rano.

z *Wiednia* do *Krakowa* 7.15 rano; 8.30 wieczór.

z *Granicy* do *Szczakowy* o godzinie 11.27 przed południem; 2.5 po południu,

z *Szczakowy* do *Krakowa* 2.51 po południu;

ze *Lwowa* do *Krakowa* 5.10 rano; 5.30 wieczór;

z *Przemyśla* do *Krakowa* 9 rano.

z *Wieliczki* do *Krakowa* 5.40 wieczór.

z *Mysłowic* do *Krakowa* 1 po południu.

Przychodzą:

do *Krakowa* z *Wiednia* 9.45 rano: 7.45 wieczór. — z *Wrocławia* o godzinie 9.45 rano = z *Wrocławia Warszawy*, *Mysłowic* i *Szczakowy* 5.21 wieczór ze *Lwowa* 2.51 popołudniu; 6.11 rano — z *Wieliczki* 6.15 wieczór.

do *Przemyśla* z *Krakowa* 4.43 po południu;

do *Lwowa* z *Krakowa* 8.29 rano; 8.36 wieczór.

do *Wiednia* z *Krakowa* 5.17 rano, 7.37 wieczór.

Nro. 7237.

Dyrekcya główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

OBWIESZCZENIE.

Na skutek wniesionych żądań o wystawienie i wydanie Duplikatów, w miejsce zagubionych, skradzionych lub zniszczonych Listów Zastawnych i Kuponów, a mianowicie:

I. Listów zastawnych II^go Okresu.

Lit. B, na rub. 750.

Nro. 278998 z 5ma kuponami, od włącznie 1go półrocza 1858 r. do włącznie 1go półrocza 1860 r.

Lit. C, na rub. sr. 150.

Nr. 208100 z 6ma kuponami, od włącznie 2go półrocza 1844 r. do włącznie 1go półrocza 1847 r.

Lit. D, na rub. sr. 75.

Nr. 233773, 255104, 307815 bez kuponów

II. Listów zastawnych III^go Okresu, Seryi 1^ej.

Lit. A, na rub. rs. 3,000.

Nr. 1514}
„ 2182} z 3ma kuponami na półrocza 1e 1867, 2e 1867 i 1sze 1868 r.
„ 2602 bez kuponów.
„ 2752, 3183, 4743, 5422 z 3ma kuponami na półrocza 1sze 1867, 2ie 1867 i 1e 1868 r.

Lit. B, na rub. sr. 750.

Nr. 8014 z 1ym kuponem z półrocza 1go 1868.
„ 8677 z 3ma kuponami na półrocza 1e 1867, 2e 1867 i 1sze 1868 r.
„ 8853 z 1ym kuponem na półrocze 1e 1868.
„ 9462 z 9ma kuponami, od włącznie 1go półrocza 1864, do włącznie 1go półrocza 1868 r.
„ 9913}
„ 9972} z 3ma kuponami na półrocza 1e 1867, 2ie 1867 i 1sze 1868 r.
„ 11816 z 4ma kuponami od włącznie 2go półrocza 1866, do włącznie 1go półrocza 1868 r.
„ 11934}
„ 12036} z 3ma kuponami na półrocze 1e 1867, 2ie 1867 i 1e 1868 r.
„ 12223 bez kuponów.
„ 12738 z 3ma kuponami na półrocza 1e 1867, 2ie 1867 i 1e 1868 r.
„ 12958 z 2ma kuponami na półrocza 2ie 1867 i 1e 1868 r.
„ 13314 z 3ma kuponami na półrocza 1e 1867, 2ie 1867 i 1e 1868.
„ 13469 z 5ma kuponami, od włącznie 1go półrocza 1866, do włącznie 1go półrocza 1868 r.
„ 14126 bez kuponów.
„ 14152 z 3ma kuponami na półrocza 1e 1867, 2ie 1867 i 1e 1868 r.
„ 14949, 15808, 15913, 16998 bez kuponów.
„ 17056 z 3ma kuponami na półrocza 1e 1867, 2ie 1867 i 1e 1868 r.
„ 17422 bez kuponów.
„ 17453}
„ 18123} z 3ma kuponami na półrocza 1e 1867, 2ie 1867 i 1e 1868 r.
„ 19191 z 2ma kuponami na półrocza 2ie 1867 i 1sze 1868 r.
„ 19888 z 3ma kuponami za półrocza 1e 1867, 2ie 1867 i 1e 1868 r.
„ 20364 z 9ma kuponami, od włącznie półrocza 1go 1864, do włącznie 1go półrocza 1868 r.
„ 20657 z 3ma kuponami na półrocza 1e 1867, 2ie 1867 i 1e 1868 r.
„ 21937 z 9ma kuponami od włącznie półrocza 1go 1864, do włącznie półrocza 1go 1868 r.
„ 22158 z 3ma kuponami z półroczy 1e 1867, 2ie 1867 i 1e 1868 r.
„ 22836 bez kuponów.
„ 23542}
„ 24045} z 3ma kuponami na półrocza 1e 1867, 2ie 1867 i 1e 1868.
„ 24825 bez kuponów.
„ 24861, 25226, 25355 z 3ma kuponami na półrocza 1e 1867, 2ie 1867 i 1e 1868 r.
„ 25372 z 10ma kuponami, od włącznie 2go półrocza 1863, do włącznie 1go półrocza 1868 r.
„ 26245 bez kuponów.
„ 27195 z 3ma kuponami na półrocza 1e 1867, 2ie 1867 i 1e 1868 r.
„ 27552, 27717, 27971 z 2ma kuponami na półrocza 2e 1867 i 1sze 1868 r.
„ 28030 bez kuponów.
„ 28497 z 2ma kuponami na półrocza 2ie 1867 i 1e 1868 r.

Lit. C, na rub. sr. 150.

Nr. 31903 z 2ma kuponami na półrocza 2ie 1867 i 1e 1868 r.
„ 31925 bez kuponów.
„ 32711 z 1ym kuponem z półrocza 1go 1868 r.
„ 33851 z 2ma kuponami na półrocza 2ie 1867 i 1e 1868.
„ 34781 z 4ma kuponami, od włącznie 2go półrocza 1866, do włącznie 1go półrocza 1868 r.
„ 35054 z 9ma kuponami, od włącznie 1go półrocza 1864, do włącznie 1go półrocza 1868 r.
„ 35234 bez kuponów.
„ 38451}
„ 38722} z 1ym kuponem z półrocza 1go 1868 r.
„ 39883 z 3ma kuponami z półrocza 1e 1867, 2ie 1867 i 1e 1868 r.
„ 40010}
„ 40563} bez kuponów.
„ 44790 z 1ym kuponem z półrocza 1go 1868 r.
„ 48641 z 5ma kuponami, od włącznie 1go półrocza 1866, do włącznie 1go półrocza 1868 r.
„ 49494 z 2ma kuponami z półrocza 1go 1867 i 1go 1868 r.
„ 50423 z 2ma kuponami, z półrocza 2go 1867 i 1go 1868.
„ 50598 z 3ma kuponami na półrocza 1e 1867, 2ie 1867 i 1e 1868 r.
„ 52539 bez kuponów.
„ 53487 z 2ma kuponami na półrocza 2e 1867 i 1e 1868 r.
„ 55479 z 1ym kuponem z półrocza 1go 1868 r.
„ 56815}
„ 56921} z 3ma kuponami na półrocza 1e 1867, 2ie 1867 i 1e 1868 r.
„ 57505 z 10ma kuponami, od włącznie od 2go półrocza 1863 do włącznie 1go półrocza 1868 r.
„ 58433 z 3ma kuponami z półrocza 1go 1867, 2go 1867 i 1go 1868.
„ 61204 z 2ma kuponami na połrocza 2ie 1867 i 1e 1868 r.
„ 63311, 67004, 67163 bez kuponów.
„ 67352 z 3ma kuponami na półrocza 1e 1867, 2ie 1867 i 1e 1868.
„ 70204 bez kuponów.
„ 72226 z 3ma kuponami na półrocza 1e 1867, 2ie 1868 i 1e 1868.
„ 73057 z 2ma kuponami na półrocza 2ie 1867 i 1e 1868 r.
„ 74848 z 2ma kuponami na półrocza 2ie 1867 i 1e 1868 r.
„ 76181 z 3ma kuponami, na półrocza 1sze 1687, 2ie 1867 i 1e1868 r.
„ 77463 z 5ma kuponami, od włącznie 1go półrocza 1866, do włącznie 1go półrocza 1868 r.
„ 78031 z 1ym kuponem z półrocza 1go 1868 r.
„ 78156 z 3ma kuponami z półroczy 2go 1866, 2go 1867 i 1go 1868.
„ 78164 z 1ym kuponem z półrocza 1go 1868 r.
„ 79501 z 2ma kuponami na półrocza 2ie 1867 i 1e 1868 r.
„ 82814 z 4ma kuponami, od włącznie 2go półrocza 1866, do włącznie 1go półrocza 1868 r.
„ 86570 z 2ma kuponami na półrocza 2ie 1867 i 1e 1868 r.

Lit. D, na rub sr. 75.

Nr. 90841 z 3ma kuponami na półrocza 1e 1867, 2ie 1867 i 1e 1868.
„ 93928}
„ 96909} z 2ma kuponami na półrocza 2e 1867, 2e 1867 i 1e 1868.
„ 98204 z 3ma kuponami na półrocza 1e 1867, 2e 1867 i 1e 1868 r.
„ 98973 z 2ma kuponami na półrocza 2ie 1867 i 1sze 1868.
„ 100371 bez kuponów.
„ 100851 z 2ma kuponami na półrocza 1e 1867 i 1e 1868 r.
„ 102281 z 10ma kuponami, od włącznie 2go półrocza 1863 do włącznie 1go półrocza 1868 r.
„ 102678 z 3ma kuponami z półroczy 1go 1867, 2go 1868 i 1go 1868.

Lit. E, na rub sr. 30.

Nr. 110425 z 6ma kuponami od włącznie 2go półrocza 1865 do włącznie 1go półrocza 1868 r.
„ 111137 z 3ma kuponami na półrocza 2ie 1866, 1e 1867 i 1e 1868.
„ 127562 z 1ym kuponem z półrocza 1go 1868 r.
„ 129766 z 10ma kuponami, od włącznie 2go półrocza 1863, do włącznie 1go półrocza 1868 r.

III. Listów zastawnych III^go Okresu, Seryi 2^ej.

Lit. B, na rub. sr. 750.

Nr. 206433 z 2ma kuponami na półrocza 2ie 1867 i 1e 1868 r.
„ 206885 z 9u kuponami, od włącznie półrocza 1go 1864 do włącznie półrocza 1go 1868 r.
„ 208669 bez kuponów.
„ 208774 z 5u kuponami, od włącznie 1go półrocza 1866, do włącznie 1go półrocza 1868 r.
„ 209504}
„ 209506} bez kuponów.
„ 214581}
„ 214582} z 2ma kuponami na półrocza 2ie 1867 i 1e 1868 r.

Lit. C, na rub. sr. 150.

Nr. 217067 bez kuponów.
„ 218082}
„ 221802}
„ 222169} z 2ma kuponami na półrocze 2ie 1867 i 1e 1868 r.
„ 222269 z 5ma kuponami od włącznie 1go półrocza 1866, do włącznie 1go półrocza 1868 r.
„ 222833 z 9u kuponami, od włącznie półrocza 1go 1864, do włącznie 1go półrocza 1868 r.
„ 223548, 223550, 223884 bez kuponów.
„ 224068 z 10ma kuponami, włącznie od 2go półrocza 1863, do włącznie 1go półrocza 1868 r.
„ 224108 z 11tu kuponami, włącznie od 1go półrocza 1863, do włącznie 1go półrocza 1868.
„ 225423}
„ 225625}
„ 225627} bez kuponów.
„ 225711 z 2ma kuponami na półrocza 2e 1867 i 1e 1868 r.
„ 225748 bez kuponów.
„ 226771 z 8u kuponami, od włącznie 2go półrocza 1864, do włącznie 1go półrocza 1868 r.
„ 226786 z 10 kuponami, od włącznie 2go półrocza 1863, do włącznie 1go półrocza 1868 r.
„ 227247 z 3ma kuponami na półrocza 1e 1867, 2ie 1867 i 1e 1868.
„ 228012 z 2ma kuponami z półroczy 2go 1867 i 1go 1868 r.
„ 232050 z 3ma kuponami na półrocza 1e 1867, 2ie 1867 i 1e 1868.
„ 232128 bez kuponów.
„ 232695 z 5u kuponami, od włącznie 1go półrocza 1866, do włącznie 1go półrocza 1868 r.
„ 233201 bez kuponów.
„ 234778 z 4ma kuponami. od włącznie 2go półrocza 1866, do włącznie 1go półrocza 1868 r.

Lit. D, na rub. sr. 75.

Nr. 256224 z 5u kuponami, od włącznie 1go półrocza 1866, do włącznie 1go półrocza 1868 r.
„ 256503 z 12u kuponami, od włącznie 2go półrocza 1862, do włącznie 1go półrocza 1868 r.
„ 258051 z 11u kuponami, od włącznie 1go półrocza 1863, do włącznie 1go półrocza 1868 r.
„ 261276 z 5u kuponami, od włącznie 1go półrocza 1866, do włącznie 1go półrocza 1868 r.

Lit, E, na rub. sr. 30.

Nr. 282511}
„ 282512}
„ 282513}
„ 283046} 3ma kuponami na półrocza 1e 1867, 2ie 1867 i 1e 1868.
„ 283991 z 10u kuponami, od włącznie 2go półrocza 1863, do włącznie 1go półrocza 1868 r.

IV. Kuponów od Listów zastawnych II^go Okresu.

Lit. E, ną kop. 60.

Nr. 254495 z półrocza 1go 1860 r.
„ 298630 „ 1go 1858 r.
„ 309068 „ 1go 1857 r.

V. Kuponów od Listów zastawnych III^go Okresu, Seryi 1^ej.

Lit. B, na rub. sr. 15,

12277 z 6u półroczy, od włącznie 2go półrocza 1865 do włącznie 1go 1868.

Lit. C, na rub. sr. 3.

Nr. 38330 z 6iu półroczy, od włącznie 2go 1865 do włącznie 1go 1868.
„ 48202 dto dto dto dto
„ 55492 dto dto dto dto „
„ 60318 z półrocza 1go 1868 r.
„ 60477 „ 2go 1863 r.
„ 61806 „ 1go 1866 r.
„ 67066 z 5u półroczy, od włącznie 1go 1866 do włącznie 1go 1868.
„ 82856}
„ 85908} z 6u dto dto 2go 1865 dto dto

Lit, D, na rub. sr. 1 kop. 50.

Nr. 90829 z półrocza 1go 1863 r.
„ 92547 z 2ch półroczy, to jest 2go 1867 i 1go 1868 r.
„ 97091 z 6u półroczy, od włącznie 2go 1865 do włącznie 1go 1868.
„ 98010 z półrocza 2go 1861 r.
„ 98649 z półrocza 1go 1861 r.

Lit. E, na kop. 60.

Nr. 110125, 111782 z półrocza 2go 1863 r.
„ 112627 z półrocza 1go 1860 r.
„ 113502 z półrocza 1go 1865 r.
„ 114404 z 6u półroczy, od włącznie 2go 1865, do włącznie 1go 1868 r.
„ 115767 z półrocza 2go 1863 r.
„ 116131 dto 1go 1865 r.
„ 116750 dto 1go 1860 r.
„ 118423 dto 2go 1859 r.
„ 118752 dto 2go 1862 r.
„ 120264 dto 2go 1865 r.
„ 122171 dto 2go 1864 r.
n 122205 dto 1go 1867 r.
„ 123856 dto 1go 1864 r.
„ 123877 z 5u półroczy, od włącznie 1go 1866, do włącznie 1go 1868.
„ 124952 z półrocza 1go 1865 r.
„ 126689 dto 2go 1865 r.
„ 127285 dto 1go 1866 r.
„ 128058 dto 2go 1864 r.
„ 129820 z 6u półroczy, od włącznie 2go 1863, do włącznie 1go 1868.
„ 130829 z półrocza 1go 1865 r.
„ 131210 z 6u półroczy, od włącznie 2go 1865, do włącznie 1go 1868.

VI. Kuponów od Listów zastawnych Okresu III^go Seryi 2^ej.

Lit. A, na rub. sr. 60.

Nr. 200133 z 3ch półroczy, 2go 1866, 1go 1867 i 2go 1867 r.

Lit. B, na rub. sr. 15.

Nr. 203042 z półrocza 2go 1867 r.
„ 204889 dto 1go 1863 r.
„ 212040 z 4ch półroczy, od włącznie 2go 1866, do włącznie 1go 1868.

Lit. C, na rub. sr. 3.

Nr. 216735 z półrocza 1go 1865 r.
„ 222561}
„ 226578} z 6u półroczy, od włącznie 2go 1865, do włącznie 1go 1868.
„ 228505 z 11u półroczy, od włącznie 1863, do włącznie 1go 1868 r.
„ 230335 z 6u półroczy, od włącznie 2go 1865, do włącznie 1go 1868.
„ 233200 z 3ch półroczy, 1go 1867, 2go 1867 i 1go 1868 r.

Lit. D, na rsr. 1 kop. 50.

Nr. 258439}
„ 258686} z 6u półroczy, od włącznie 2go 1865, do włącznie 1go 1868.
„ 259976 z półrocza 2go 1865 r.
„ 260027 z 6u półroczy, od włącznie 2go 1865, do włącznie 1go 1868.
„ 262367 z 5u półroczy, od włącznie 1go 1866, do włącznie 1go 1868.
„ 263056 z 4ch półroczy, od włącznie 2go 1866, do włącznie 1go 1868.
„ 263098}
„ 263503} z 6u półroczy, od włącznie 1go 1865, do włącznie 1go 1868 r.
„ 263981 z półrocza 2go 1864 r.
„ 266377 z 6u półroczy od włącznie 2go 1865, do włącznie 1go 1868.

Lit. E, na kop. 60.

Nr. 280570 z półrocza 2go 1862 r.
„ 280925}
„ 280926} z 6u półroczy, od włącznie 2go 1865, do włącznie 1go 1868.
„ 281812 z półrocza 2go 1863 r.
„ 281843 z 2ch półroczy, 1865 i 2go 1866 r.
„ 282624 z półrocza 2go 1865 r.
„ 285979 dto 2go 1863 r.
„ 286569 dto 2go 1864 r.
„ 286686 dto 2go 1863 r.
„ 286695 dto 1go 1865 r.
„ 286806 dto 2go 1862 r.
„ 286995}
„ 287077} dto 1go 1865 r.
„ 287138 z 6u półroczy, od włącznie 2go 1865, do włącznie 1go 1868.
„ 287329 z półroczą 2go 1864 r.
„ 287414 dto 1go 1865 r.
„ 287461 dto 1go 1863 r.
„ 287494 dto 2go 1864 r.
„ 287754 dto 1go 1864 r.
„ 288200 dto 2go 1863 r.
„ 288552 z 6u półroczy, od włącznie 2go 1865, do włącznie 1go 1868.
„ 289792 z półrocza 2go 1863 r.
„ 291168}
„ 291496} dto 1go 1864 r.
„ 291571 dto 2go 1864 r.
„ 293088 dto 2go 1863 r.
„ 296164 dto 2go 1864 r.

Dyrekcya Główna w wykonaniu Art. 124 i następnych, prawa z dnia 1go (13go) Czerwca 1825 r. §. 213 i następnych, prawa z dnia 2go (14go) Marca 1826 r., oraz Art, 48, prawa z dnia 28 Czerwca (10go Lipca) 1860 r. wzywa niniejszem każdego posiadającego którykolwiek z Listów Zastawnych lub Kuponow wyżej wymienionych, aby się z takowemi zgłosił do Dyrekcyi Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, przed upływem roku jednego, licząc od dnia dzisiejszego, te bowiem z rzeczonych Listów Zastawnych i Kuponów, z któremiby się w oznaczonym przeciągu czasu nie zgłoszono, za niemające żadnej wartości ogłoszone zostaną, a w ich miejsce Duplikaty stronom nteresowanym wydane będą.

Jeżeli zaś posiadacz zakwestyowanego Listu lub Kuponu zgłosi się do Dyrekcyi Głównej, i poszukujące mu własności tego Listu lub Kuponu zaprzeczy, to Dyrekcya Główna okazany List lub Kupon zatrzyma, okazicielowi wyda świadectwo zatrzymania, i o tem poszkodowanego zawiadomi przez Woźnego Sądowego.

W ciągu sześciu miesięcy od daty takiego zawiadomienia, żądający wydania Duplikatów, winien złożyć Dyrekcyi Głównej dowód wydanego pozwu do Sądu Cywilnego i opłaconego wpisu lub skargi do Sądu Karnego, a wyrok stanowczy i ostateczny, lub prawomocny złożyć Dyrekcyi Głównej w lat trzy po tem zawiadomieniu, jeżeli sprawa wytoczoną została na drodze cywilnej; a w lat pięć, jeżeli poszła na drogę karną.

Sprawy cywilne tego rodzaju będą sądzone z rejestru terminów skróconych, a wpis przez powoda opłacony, może być przez pozwanego podniesionym.

Po upływie powyżej oznaczonych terminów, jeżeli wzmiankowane dowody nie będą złożone, spór uważać się będzie za niebyły, a Dyrekcya Główna przywróci obieg zakwestyonowanym Listom lub Kuponom.

Warszawa 22 Marca (3go Kwietnia) 1868 r.

P. o. Prezesa, Generał-Leitenant: *Gieczewicz.*

P. o. Pisarza: ***Nowosielski,***

CENY
różnych gatunków
MĄKI
w młynie parowym na Podgórzu
od 10 aż do 100 funtów
za gotówkę na miejscu.

	10 funt. zł.	10 funt. ct.	100 funt. zł.	100 funt. ct.
Kaszka po 12 ct.	1	20	12	—
000 „ 12 „	1	20	12	—
00 „ 11½ „	1	14	11	50
0 „ 9½ „	—	95	9	50
I. „ 8½ „	—	85	8	50
II. „ 8 „	—	80	8	—
III. „ 6½ „	—	65	6	50
IV. „ 5 „	—	50	5	—
V. „ 4 „	—	40	4	—
Czerwon. mąka „	—	—	2	80
Olzbon. . . . „	—	—	2	20
Otręby . . . . „	—	—	1	50

Podgórze 31go Października 1868.

Maurycy Baruch.
(1997—3)T

Uwiadomienie.

Skład główny
Nafty i Smarowideł
do osi żelaznych i maszyn parowych oraz
Lamp wszelkiego rodzaju
otwarty przy ulicy Grodzkiej w domu pod L. 96 Gm. II.

Podpisany otrzymawszy główną ajencyą Nafty niezapalnej z fabryki krajowej w Sanoku pod firmą:

L. Aleksandrowicz i Spółka

ma honor niniejszem zapewnić Szanowną Publiczność, iż Nafta w pomienionej fabryce wyrabiana, jest w zupełnie nowy i udoskonalony sposób oczyszczana, w paleniu jest bezwonna, a płomień wydaje nadzwyczaj jasny i wszystkie dotąd praktykowane płomienie naftowe przewyższający, oczom zaś nieszkodliwy, nadewszystko, że przy warunkach wyż określonych ubytek jej jest bardzo powolny, a tym samem zapewnia kupującym wielką oszczędność.

Smarowidło białe z olejów ziemnych wyrabiane, jest zupełnie nową kompozycyą. — Próby odbyte wykazały znakomite rezultaty pod względem użyteczności i praktyczności rzeczonego smarowidła, a zważywszy na niską cenę takowego, spodziewać się należy, że odtąd smarowidło w mowie będące zastąpi, wszelkie tłuszcze dotąd używane.

Nafta salonowa najwyborniejsza:
000 1 funt 19 kr.
00 1 funt 18 kr.
pośledniejsza 1 funt 16 kr.
Smarowidło do maszyn parowych i osi żelaznych 1 funt 20 kr.

Dla kupujących hurtownie odstępuję Naftę i Smarowidło po cenach fabrycznych.

(1894-2-3) T *J. Cielniaszek.*

Wyborne dobrze watowane
Paltoty zimowe
najlepszy, towar, doskonale szyte
14 złr.
Futra do podróży
podszyte baranami a szopami lamowane
30 złr.,
również po najtańszych cenach:

Paltoty krótkie zimowe od	. 6 do 14	złr.
Paltoty wyborow dto	. od 14 do 50	„
Suknie wierzchnie	. . . . od 8 do 28	„
Surduty myśliwskie	. . . od 6 do 22	„
Surduty jesienne	. . . . od 6 do 26	„
Ranne suknie (szlafroki)	. od 8 do 28	„
Podróżne Gunie z kaptur.	od 8 do 30	„
Futra do podróży	. . . . od 30 „ 120	„
Futra do miasta	. . . . . od 40 „ 200	„
Spodnie zimowe	. . . . . od 4 „ 14	„
Różne Kamizelki	. . . . rd 2½ „ 10	„

zaleca do kupna
Skład Ubiorów
Kellera i Alta
w Wiedniu, Graben N. 3, I. piętro „zum Stock am Eisen, Ecke der Kärntnerstrasse.

Zamówienia z oznaczeniem *obwodu piersi* (około piersi i pleców) *obwodu brzucha, długości kroku* (od kroku do ziemi) wypełniają się sumiennie; a do każdego zamówienia dołącza się *kartkę zaręczenia,* w której oświadczamy, że w razie, gdyby dostarczone ubiory nie odpowiadały życzeniom, *bez pretensyi odbieramy napowrót.* (1551-144-200)

Trochę noszone Suknie, to jest 200 Paltotów zimowych, sprzedają się tanio mniej zamożnym. Zasadzając się na tem, że wszystkie nasze towary gotówką płacimy, że ze wszystkiemi fabrykami krajowemi i zagranicznemi stoimy w bezpośrednim stosunku, nareszcie opierając się na naszem zawsze rzetelnem postępowaniu, niczego nie pominiemy, aby wszelkim wymaganiom w jak najlepszy sposób odpowiedzieć.

Keller et Alt.
w Wiedniu Graben N 3, 1. piętro, „zum Stock am Eisen."

Wzięte w opiekę przywilejami na dworach cesarskich, królewskich i książęcych!

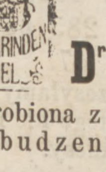
Z ziół wiosennych 1868 roku.

Dra Med. BORCHARDTA
aromatyczno-lekarskie
MYDŁO ZIOŁOWE.

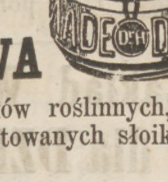
Cena oryginalnego opieczętowanego pudełeczka 42 cent.

Wyborny środek do wzmocnienia skóry i utrzymania jéj zdrowo, niezaprzeczenie najlepszy artykuł przeciw wszelkim nieczystościom skóry, również służyć może bardzo skutecznie do kąpieli wszelkiego rodzaju.

Dra Hartunga
Olejek z kory chinowej



odwar z najlepszéj kory chiny z balsamicznemi olejkami, do zakonserwowania i upiększenia włosów; (w opieczętowanych flaszeczkach po 85 centów).



Dra HARTUNGA POMADA ZIOŁOWA

wyrobiona z wzbudzających i pożywnych soków i przydatników roślinnych, do wzbudzenia i ożywienia porostu włosów; (w opieczętowanych słoikach po 85 centów).

Wyłączna sprzedaż po stałych cenach fabrycznych dla miasta KRAKOWA u pana **Józefa Bartla** i u p. **Józefa Jana;** również utrzymują artykuły te: W **Białej** p. Leopold Schwanzer, — w **Bełzie** p. A. W. Grot — w **Borszczowie** p. p. A. Niemczewski i Spółka — w **Brodach** p. Ewa Kornfeld i p. Franciszek Gomoliński apt. — w **Brzeżanach** p. B. Fadenhecht, — w **Buczaczu** pp. Kercel i Popowicz, — w **Bochni** p. Paweł Niedzielski, — w **Czerniowcach** p. Ignacy Schnirch i p. I. Szegierski księgarz w **Drohobyczy** p. J. Rosenheim, — w **Gorlicach** p. Walery Rogawski apt., — w **Gródku** pan Tomaszewski aptek., — w **Grybowie** pan Alojzy Muszyński, — w **Jarosławiu** p. Rohm apt., — w **Jassach** p. Michał Neumann, — w **Kołomyi** pan Joel Alderstein, — w **Krośnie** p. A, Krzysztoforski — we **Lwowie** pp. J. F. Kleina wdowa, p. Zygmunt Rucker apt., p. Fryder. Schubuth, p. A. Berliner aptek. (przedtem Laneri), i p. Piotr Mikolasch, — **Lisku** pan Robert Barański apt., — w **Manasterzyskach** p. J. Lipschütz, — w **Mikulińcach** pan Stanisław Miedlicki aptek., — w **Myślenicach** p. F. Sendler, — w **Nowym-Targu** p. Karol Laur, — w **Nowym Sączu** pan Ignacy Garan, — w **Przemyślu** p. Edward Machalski, — w **Przeworsku** p. Felix Świtalski apt., — w **Radowcach** p. Karol Teichmann,— w **Rawie ruskiej** p. Jan Distl apt.— w **Rzeszowie** pan Ignacy Schaiter i Spółka — w **Sadogórze** pan A. St. Bursa, — w **Sanoku** p. Jan Żarewicz, —, w **Samborze** p. Antoni Kremer — w **Suczawie** p. I. Szegierski księgarz — w **Sędziszowie** p. Jan Kowracki,— w **Stryju** p. J. German apt.,— w **Skałacie** p. Dziembowski — w **Sokalu** p. A. W. Grot, — w **Stanisławowie** pan Ferd. Stecher apt. dawniej Tomanek, — w **Serecie** p. J. Dempniak, — w **Tarnowie** p. W. T. A. Wielogórski i p. Henryk Koy,— w **Tarnopolu** p. A. Morawetz i p. Wal. Stachiewicz— w **Wadowicach** p. F. Foltin,— w **Zaleszczykach** p. Józef Kodrębski,— w **Żółkwi** pan Resie Barbag — w **Żórawnie** pan Władysław Postępski. (1621-2-9)T

Aby wszelkie złe soki
to jest
jakiekolwiek pozostałości materyj chorobowych
usunąć

cierpienia żołądka wszelkiego rodzaju, **hemoroidy, przepełnienie żółci, odbijanie, złe trawienie, zatkanie, migrenę, bicie serca, wyrzuty** skórne (co pochodzi tylko z nieczystości krwi), periodyczny **ból głowy, białe upławy, opóźnienie menstruacyi** (w rodzaju żeńskim przyczyna tak niebezpiecznych chorób) na pewne leczyć, radzimy używać przez 3 lekarzy **DDr. Satarière, Kemraure** i **Steven** przyrządzone **pigułki,** które są złożone z materyałów jedynie roślinnych i nie zawierają w sobie **ani śladu** metalów lub jakichkolwiek inszych szkodliwych substancyj. Każde prawdziwe pudełko ma na odwrotnej stronie oprócz liter „F. O." co znaczy „für Oesterreich" także niebieskawy owalny stempel głównego i centralnego składu w Genewie. Jedna paczka kosztuje 3 franki lub 1½ złr.

Główne Składy dla **Wiednia** u p. aptekarza **Karola Spitzmüllera** „zum rothen Krebs" am hohen Markt.

W Lincu u p. aptek. *Ant. Ruckera* z. schwarzen Adler, — w Bernie u aptek. *Frz Edera,* Bäckergasse, — w Gracu u apt. *Grablowitza,* zum Mohren, — w Zagrzebiu u apt. *Zygm. Mitelbacha,* także w fabryce wód mineralnych, — w Peszcie u apt. *Fr. Formazyi* z. heil. Maria, — w Temeszwarze u apt. *J. E. Pechera.* — w Preszburgu u apt. *Vavrecka* z. heil. Stephan, — w Pradze u apt. *J. Fürsta* am Porie, jakotéż w Krakowie, Bozen, Dreznie, Frankfurcie nad M., Florencyi, Brukseli, itd.

UWAGA. Przepisy użycia do przejrzenia i wyjaśnienia są w każdym Składzie do odebrania i nic nie kosztują.

Uprasza się uważać na stępel na białej stronie pudełka. (1996-1-6)

Cierpiący na nogi
albo tacy którzy swoje nogi od zimna i cierpienia ochronić chcą, mogą dostać najstósowniejszego, wytwornego i dobrze wyrobionego
OBÓWIA ZIMOWEGO
w Składzie fabrycznym
B. FRIED, Wien, Stadt, Adlergasse 1.

Obuwie męzkie.

Filcowe z podwójnemi podeszwami 5 złr.
Filcowe z okładami lakierowanemi z podwójnemi podeszwami 5 złr. 50 c.
Filcowe okładane skórą cielęcą z podwójnemi podeszwami 6 złr.
Filcowe rosyjskim lakierem okładane z podw. podeszwami 7 złr.
Filcowe 12 cali wysokie rosyj. lakierem okład. z podwój. podeszwami 9 złr.
Filcowe 12 cali wysokie ze skórą cielęcą z pod podeszwami 8 złr.
Kamaszki cielęce z podw. podesz. 5 złr. 50 c.
Kamaszki męzkie z lakieru rosyjs. z podwój podeszwami 6 złr. 50 c.
Gładkie z obkładami skórą cielęcą z podwój. podeszwami 5 złr. 50 c.
Gładkie skórą lakierowaną obkładane z podw. podeszwami 6 złr. 50 c.
Pantofle filcowe i sukienne 1—2 złr.
Berlacze podróżne 80 c., 1 złr. 25. c , 1 złr. 50 c., 2 do 3 złr.

Obuwie damskie.

Filcowe 12 cali wysokie obsadzone skórką cielęcą matową z grubemi podeszwami 4 złr.
Filcowe skórą lakierowaną obkładane z podeszwą 5 złr.
Filcowe z wysokiemi cholewkami skórą matową obkładane z podw. podeszw. 5 zł. 50 c.
Filcowe z wysokiemi cholewkami skórą lakier. obkładane z podw. podeszw. 6 złr. 50 c.
Pantofle filcowe 1—2 złr. 30 c.
Trzewiki sukienne skórką matową obkładane 3 złr.
Trzewiczki sukienne skórką matową obkładane 1 złr. 80 c.
Trzewiki sukienne dziecinne skórką matową obkładane 1 złr. 25 c.
Pantofle z deseniem męzkie za 1 złr. kobiece 80 c.
Berlacze kobiece podróżne 60 c. do 1 złr. 30 c.

Do szczególnego uwzględnienia

Oprócz wyżej wymienionych są u mnie na składzie, wszelkie gatunki obuwia; również obstalunki za nadesłaniem miary, i wszelkie reperacye przyjmuję i takowe jak najspieszniej wykonywuję.

Przy obstalunkach zamiejscowych upraszam o jak najdokładniejszą miarę, która w następujący sposób winna być braną: długość podeszwy od wielkiego palca do pięty, objętość podbicia i szerokość palców.

Zwracam uwagę na moje nieprzemakalne filcowe podeszwy: 1 para damskich 30 cent., 1 para męzkich 35 cent. (1964-6-18) T

Wiedeń, Kärntnering Nr. 15.

Bazar Tapetów. — Bazar Tapetów.

Nowo otworzony
Bazar Tapetów (Obić)
w Wiedniu, Kärntnerring Nr. 15, naprzeciw pałacu ks. Würtemberga, znany ze względu sumiennej i rzetelnej obsługi, poleca swój
wielki Skład najnowszych
francuskich i angielskich Obić papierowych
za rulon od **15 cent.** i wyżej. (1764-5-24)

1 pokój około 12′ w kwadrat bez roboty szpalerowej od złr. 4·50 i wyżej
1 „ „ „ „ z robotą szpalerową „ „ 9·— „

Za trwałą i czystą robotę szpalerową zaręcza się.

Podejmuje się **całkowitego urządzenia mieszkań** tak w miejscu jak i na prowincyi. — Okazy i Cenniki rozsyłaja się bezpłatnie.

F. J. FISCHER.

Wiedeń, Kärntnering Nr. 15.

Wyjmujemy następujący artykuł z gazety „Wiener Zeitung":

O dietetycznej wartości styryjs. Soku ziołowego,
wyrabianego przez **J. Purgleitnera,** aptekarza w Gracu,
w chorobach organów oddechowych.
Według oryginalnego sprawozdania Dra Hellbergera w Bukareszcie.

Nie sądzę, abym nadwerężał uszanowania dla wiadomości lekarskich, gdy powiem, że często tak zwane popularne środki w niektórych chorobach swemi skutkami czasem samego lekarza w zadziwienie wprawiają. Jawnie przyznaję, że doświadczyłem tego na styryjskim Soku ziołowym przy cierpieniu płuc hrabiny Garancin. Dama ta ulubiona w całym Bukareszcie dla swej ludzkości, cierpiała już od dwóch lat na suchy kaszel połączony z pewnym ciężkim oddechem. Nietylko w tym wypadku przepisane środki, ale nawet używana woda Kissingen nie poprawiły stanu chorej. Gdy Hrabina dała mi do zrozumienia, że już nie chce używać więcej środków lekarskich, unikając sprzeciwiania się jej życzeniu, przystałem na to, jednak zaleciłem używanie od czasu do czasu styryjskiego Soku ziołowego z tym, dodającym odwagi dodatkiem, że w Bukareszcie było wiele przykładów nadzwyczajnej skuteczności tego styryjskiego Soku ziołowego w najrozmaitszych rozdrażnieniach organów oddechowych. Kazałem sprowadzić z jednej z aptek w Tryeście sześć flaszek tego styryjskiego Soku ziołowego (oryginalnie cynkowemi kabzlami J. Purgleitnera w Gracu opatrzone). Hrabinie tak smakował, że nie zapominała używać go codziennie dwa lub trzy razy po łyżce stołowej. Ja sam ciekawy byłem skutku. Po czternastudniowem używaniu powiedziała mi Hrabina raz gdym ją odwiedził: „Słuchajno kochany doktorze, zdaje się, żeś mi tą razą trafny zalecił środek, oznajmiam Panu z przyjemnością, że mój kaszel i cieżki oddech widocznie rzadziej się pojawia i daleko łatwiej mija." Aby nie przeciągać dłużej tej historyi, oznajmiam sumiennie, że po użyciu 5 flaszek, kaszel i ciężki oddech zniknął jak odczarowany. Styryjski Sok ziołowy był, jak go dowcipnie Hrabina Garancin nazwała, rycerzem w potrzebie; zyskał też od tego czasu moje zaufanie w podobnych wypadkach, i będę go wszędzie zalecał. (2005-1-6)

Najnowsze
tak krajowe jako i zagraniczne **towary galanteryjne** ze skóry, drzewa, bronzu, porcelany.
Drobnostki i Bižuterye, najprzedniejsze Wachlarze balowe,
są do nabycia
u *Franciszka Hoffelner*
w Wiedniu, Kärnthnerring N. 1.

Obstalunki wypełniają się natychmiast za pobraniem uależytości. (1948 2-12) T

Emanuelgrün (pod Monachium).

Styryjski sok ziołowy pana J. Purgleitnera w Gracu z największem powodzeniem użyty przeciw słabości płuc hr. Waldberga.

Szanowny Panie kolego Dr. Raudnitz w Wiedniu!

Czyniąc zadość Pańskiemu zaleceniu styryjskiego soku ziołowego, osiągnąłem szczęśliwy skutek w niebezpiecznem i zastarzałem cierpieniu płuc hrabiego Waldberga, który, mieszkając w swém majątku ziemskim Emanuelgrün, więcej niż od 2 lat cierpiał na uparty kaszel a przytem coraz więcej na siłach upadał Radziłem mu, aby przez 6 miesięcy używał soku stryryjskiego na przemian z wodą Salcerską; i udało mi się hrabiego, który swem cierpieniem zupełnie był znękany, tak postawić na nogi, że w Czerwcu uda się w podróż do Kissingen. Apetyt i siły znacznie się wzmogły podczas używania Styryjskiego soku ziołowego, a usposobienie jego daleko jest weselsze. Jestem więc teraz o doskonałości soku ziołowego przekonany; żałuję tylko, że używanie go u nas w Bawaryi dla wielkiej drogości (przez cło wchodowe) nie może być ogólnem.

Z wysokiem poważaniem

Dr. Doringer.

(1944-2-12)T

*) Do nabycia w Krakowie u *J. Jahna* — we Lwowie u *C. Schubutha.*

Drahotusch przy Morawskiej Granicy **(Weisskirchen)** 10 Stycznia 1868

Panu J. E, Engelhoferowi, praktycznemu lekarzowi w Gracu.

Szanowny Panie!

Zadziwiająca, szybka i zbawienna skuteczność pańskiej wybornej „Essencyi muszkułowej i nerwowej*)" powołuje mnie nietylko do proszenia Pana o przysłanie mi dwóch flakonow tejże, ale także i do wynurzenia Panu mych najgorętszych dzięków Nietylko moje *wieloletnie i uporczywe cierpienia* znazły ulgę, ale również u mojej żony i wielu mych przyjaciół, w wielu przypadkach, doświadczyłem wybornej siły leczniczej tejże Essencyi.

Uważam za powinność ten niezrównany środek wszystkim znajomym i przyjaciołom jak najgręcej polecić.

Z wysokiem poważaniem

Wielmożnego Pana

wdzięczny i uniżony sługa
Józef* Kawaler *Zawadzki.

*) Do nabycia: w Krakowie u p. *J. Jahna* — we Lwowie u p. *C. Schubutha.*

Dobra i tania porcelana.

Opakowanie fl1·60, 1·20,
Porcelanowy serwis stołowy na 6 osób 40 sztuk zwyczajnego kształtu i s-niu złr. 8½, 10, 11.
Porcelanowy serwis na 6 osób z modną wazą złr. 11, 12, 14.
„ „ na 6 osób zębiony złr. 16, 18. 20, 40.
Serwisy stołowe na 12 osób 81 sztuk złr. 20, 30, 40 do 100.
Serwisy do kawy i herbaty złr. 3½, 4, 5, 6, 10, 30.
Ładne przedmioty na podarunki, cent. 20, 40, 80 do 10 złr.
Wyborny Kit porcelanowy, 1 flaszka 25 cent. — opakowanie 10 cent.
Wyborny Proszek do czyszczenia, 1 pakiecik 10 cent. — opakowanie 10 cent.

J. Poy w Wiedniu, Stadt, Naglergasse Nr. 9

Polecenia za pobraniem należytości. (1860-3-6)



R. Ditmara w Wiedniu
c. k. uprzywilej. krajowa Fabryka Lamp
zaleca sprzedaż hurtowną i częściową
Pająków do lamp kamfinowych, Lamp do Ligroiny, Lamp Moderateur.

Fabryka w tym zawodzie największa w kraju i zagranicy, odznacza się znaną rzetelnością tego wyrobu. Tegoroczny cennik, który już wyszedł, wykazuje znaczne zniżenie cen — a fabryka ma zasadę, zawsze przy lepszym towarze coraz niższe ceny ustanawiać, aniżeli są w stanie wszyscy współubiegający się w kraju i zagranicy. (1430-12)

Kamienica narożna, dwu-piętrowa, o sześciu sklepach, w Tarnowie, w głównym Rynku, jest z wolnej ręki do sprzedania. (1907 2-3)T
Wiadomość u właściciela pod L. 61.



Jest to nieoceniony środek prosty i tani, a niezawodny przeciw **najuporczywszym zatwardzeniom żółci, zamuleniu żołądka, zapaleniu kiszek; boleściom żołądka, wyrzutom naskórnym, reumatyzmom, podagrze brakowi regularności miesięcznéj w wieku krytycznego przejścia** itp. w ogóle przeciw **wszelkim słabościom z nieczystości i zepsutych humorów pochodzących.**

Prawdziwe Pigułki Cauvina konserwują się bez uszkodzenia czas bardzo długi. Wynalazca od niedawna przygotowuje je umyślnie zastosowane do klimatu Polski.

Dostać można w Krakowie w Aptekach pp. *Brunona Miczyńskiego* i „pod Barankiem" pana *Redyka* — *Mikolasza* we Lwowie — i *Mankiewicza* w Poznaniu. (1778-5-))



WINA.

Największy aust. Handel wywozowy i przywozowy Wina
AL. FLOCHA
w Wiedniu, Bäckerstrasse Nr. 8.

Zaleca swe wyborowe gatunki prawdziwych Win węgierskich, austryackich, fracuskich, hiszpańskich deserowych, w niesfałszowanej jakości po następujących niskich cenach.

Oryginalne napełnienie za dużą flaszkę.

Vöslauer, biały lub czerwony . . . . . 40 cnt.
„ Ausstich „ „ . . . . . 60 cnt.
Ruster Ausbruch . . . . 70 cnt.
Tokajskie . . . . 1 złr. 20 cnt.
Tokajska essencya . . . . 2 złr. 50 cnt.

Wina Bordeaux.

Medoc, St. Julien, St. Estéphe . . 1 złr. 70 cnt.
Château Margaux . . . . 2 złr. 50 cnt.
Château Lafite grand vin . . . . 3 złr. —

Wina Szampańskie.

Geisler et Cp. i Heidsiek et Cp. . 2 złr. 50 cnt.
Napoleon grand vin . . . . 2 złr. 50 cnt.
Aubertin et Cp. . . . . 3 złr. 75 cnt.

Wina deserowe.

Muscat Lunel i Old-Scherry . . . . 2 złr. —
Malaga, bardzo stare i Madeyra . . 2 złr. 50 cnt.

Zamówienia różnych gatunków win będą w skrzynkach po 6 flaszek lub w beczułkach od ¼ wiadra natychmiast wypełniane za pobraniem należytości i opłatną przesyłką pieniędzy- Szczegółowe cenniki darmo i opłatnie.

Kupującym wiele wina, restauratorom, właścicielom hotelów, handlarzom wina udziela się odpowiednią zniżkę. (1784-35-48)

Płótno angielskie na gościec (Gichtleinwand)

jako skuteczny środek przeciw bólom kolan, piersi, krzyżów, rwania twarzy— w ogóle przeciw wszelkim gośćcowym dolegliwościom, z najpewniejszym skutkiem poleca w paczkach pojedynczych po 1 złr. 5 c. — na zastarzałe bóle w podwójnych paczkach po 2 złr. 10 cent. — oraz

Plaster uniwersalny, przeciw zastarzałym ranom i odmrożeniom, w słoikach po 36 cent. w. a.

Apteka *Stockmara* w Krakowie.

Tamże do nabycia:

Woda anaterynowa à la Popp, flakon 50 cent.

Idiaton, krople na zęby niezawodne, — flakon 40 cent. (1441—6)T

Woda Morasa, Eau de Cologne

philocome, jedyny wzmacniający środek przeciw wypadaniu i siwieniu włosów, po 75 cent. i złr. 1·50 flakon.

Olejek z indyjskich kasztanów, dotąd jedyny, skuteczny środek na podagrę, flakon cały złr. 5·25 — pół złr. 2·75.

Rosyjską familijną

Herbatę od 1 złr. 60 cent. do 5 złr. za funt wiedeński.

Okruchy z herbaty po 1 złr. za funt wiedeń.

Południowo-amerykański

Rum po 1 złr. za masę z flaszką, jakoteż wszelkie gatunki **Rumu Jamaiki i wina Malagi** sprzedaje londyński dom handlowy

G. H. et J. F. Wulff,

po tych samych cenach jak w londyńskich portach przez

A. M. Mandla w Bernie. (1802—6-13)

Obstalunki równie wykonywują się spiesznie za pobraniem należytości na poczcie lub kolei.

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka pochodzi z jego własności doświadczonych, sprowadzania na powierzchnię ciała zapalenia i rozdrażnienia najżywotniejszych części organizmu wewnątrz. Najznakomitsi lekarze w Paryżu zalecają Papier Wlinsi na *katary, grypę, zapalenie gardła, rozdrażnienie naczyń oddechowych (bronchites), reumatyzmy w lędźwiach* i *nerwach biodrowych, itp.* Jednorazowe lub dwurazowe użycie wystarcza i nie zostawia żadnego śladu prócz świerzbienia. — Dostać można w Krakowie w aptekach p. *Brunona Miczyńskiego* i „pod Barankiem pana *W. Redyka,* — we Lwowie u p. *Piotra Mikolasza,* — w Pradze w składzie materyałów aptecznych p. *F. Vsetecky.* (1846-4-24)T

†

JULIA z KRÓLIKOWSKICH
Karpfowa,
żona pocztmistrza w Wieliczce,
opatrzona ŚŚ. Sakramentami, rozstała się z tym światem dnia 3 b. m. o godzinie 8 wieczór w najokropniejszych męka.h, po przebyciu strasznej operacyi, której z własnej woli, miłością macierzyńską ku 5gu swych drobnych dziatek natchniona—znając tejże następstwa — heroicznie się poddała. O czem Krewnych i Przyjaciół uwiadamia się z dodatkiem, iż pogrzeb odbył się dziś w Czwartek 5go o godzinie 10 z rana. (1912)

Cztery tomy dzieła
hr. Przezdzieckiego:
Jagiellonki polskie
wyszły już z druku przed miesiącem. Prenumeratorowie mogą je odbierać w Drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego — również IIIci tom
Przekładu dziejów Długoszowych
można za okazaniem biletu przedpłaty otrzymać w Kancelaryi Wydawnictwa (Rynek pod L. 48). (1990-1.3)

Towarzystwo „MUZA“
otwiera z dniem 9 b. m. Szkołę Muzyczną, w której następujące przedmioty wykładane będą:

1) Śpiew chórowy } mezki i żeński.
2) „ solowy } mezki i żeński.
3) Nauka harmonii
4) „ gry na skrzypcach.
5) „ „ „ flecie.
6) „ „ „ wiolonczeli.

Interesowani mogą się zapisywać w Kancelaryi tegoż Towarzystwa codziennie między godziną 12 a 1 w domu p. Chwalibogowskiego przy ulicy Św. Jana. — ☛ Zapłata miesiędzna za naukę śpiewu lub na jednym z wymienionych instrumentów, wynosi 1 złr., zaś za naukę harmonii 4 złr., którą to należytość winien wpisujący się opłacać z góry miesięcznie lub półrocznie. (1913)

Z Wydziału Towarzystwa.
Eminowicz, Prezes Tow.
Vopalka, Dyrektor Tow.

Ogłoszenie licytacyi.
L. 18360

Magistrat król. głównego miasta Krakowa podaje do powszechnej wiadomości, iż celem wypuszczenia w przedsiębiorstwo oświetlenia olejem skalnym (Naftą) przedmieść miasta Krakowa i kilka domów miejskich — na przeciąg lat trzech, począwszy od dnia 1 Stycznia 1869 po koniec Grudnia 1871 — odbędzie się w dniu 16 Listopada 1868, w gmachu Magistratu, w biórze V Departamentu, o godzinie 12 w południe publiczna licytacya przez składanie ofert.

Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie 4.201 złr. 76 ½ kr. w. a.

Wadyum wynosi 420 złr. w. a.

Warunki licytacyi mogą być przejrzane w Biórze Departamentu V, w godzinach kancelaryjnych. (1936--3)T

Kraków dnia 7 Października 1868.

Ogłoszenie licytacyi.
Nr. 1286

Magistrat miasta Myślenic podaje niniejszem do publicznej wiadomości rozpisanie publicznej licytacyi, ofertowej lub ustnej, na wydzierżawienie Propinacyi miasta Myślenic na lat trzy, to jest, od 1go Stycznia 1869 do końca Grudnia 1871 r.

Wywoławcza kwota wynosi 3610 złr. (mówię trzy tysiące sześćset dziesięć złr.) w. a., z której wadyum 10-procentowe przy licytacyi ma być złożone.

Termin pierwszy przeznacza się na dzień 18ty — drugi na 25ty Listopada — trzeci zaś na 2go Grudnia 1868.

Warunki każdego czasu w godzinach urzędowych mogą być przejrzane.

Magistrat miasta Myślenic.

dnia 3 Listopada 1868. (2012-1-3)T

Złr. 100 nagrody!
Wzywam **Osobę,** któraby zaświadczyła **sumiennie** ?!! jakoby być miała **naocznym świadkiem** przy kupnie z mej strony 3ch **kapeluszy**??!!! oraz **obecną** spaleniu reszty Guldenów wydanych z tychże. (1911-1-2 T

Jeżeli się zgłosi? — to proszę prosto do mnie! a ...., ... ???!!!

Wojczyński, młodszy.

Eau dentifrice des CORDILIÈRES
leczy szybko i radykalnie najgwałtowniejszy ból zębów i wszelkie cierpienia od zębów pochodzące. — Użycie codzienne tej Wody, jak również **proszku kordylierskiego,** zabezpiecza na zawsze zęby od próchnienia.

Dostać można w Krakowie w aptece Wgo *Brunona Miczyńskiego* a we Lwowie w aptece W. *Piotra Mikolasza* — w Pradze w Składzie materyałów aptecznych p. F. Vsetecky. (1847-6-20 T

Tylko prawdziwa rosyjsko-chińska Herbata
wprost sprowadzana,
nowego zbioru Congo, po 2, 3 do 4 złr. za funt. — **Souchong** funt od 3, 4, 5 do 8 złr. — Szczególniej warta zalecenia **Cesarska mięszanina** po 5 złr. za funt wiedeński. — Wszystkie herbaty także w ½- i ¼ funtowych pakietach. — **Rum Cuba,** 1 mass 1 złr. — Prawdziwy stary Jamaika-Rum od 75 cent. do 2 złr. butelka. — Cognac 10-letni, Essencya pączowa, wyborne francuskie i holenderskie Likiery rozsyła (1765-11-24)

S. Granichstädten **w Wiedniu,**
Graben Nr. 29 „im Innerem des Trattnerhofes.

☛ Zamówienia szybko za pobraniem należytości. — Cenniki na żądanie bezpłatnie i franko.

„Szczęść Boże!!“ Jeden Milion 222.700 talar. srebrnych gotówką,
podzielonych na 19.600 wygran, po złr. 175.000, 105.000, 70.000, 35.000, 12 po 17.500, 2 po 14.000, 2 po 10.500, 2 po 8.750, 3 po 7.000, 3 po 5.250, 5 po 3.500, 13 po 2.625, 105 po 1.750,

wiele innych, z których urządzona i **poręczona przez Rząd księstwa Brunświckiego loterya Państwa** się składa. Wszystkie wygrane zaraz po losowaniu wypłacone będą **gotówką,** a na każdy z wyciągniętych losów, musi paść jedna z wyżej wymienionych wygran. — W ogóle odbędzie się tylko **6** ciągnień, z których pierwsza

już w dniu 10 i 11 przyszłego miesiąca

miejsce mieć będzie. Biorący udział w powyższej Loteryi stosunkowo do wielu wygran, bardzo mało ryzykuje, **cały** bowiem **Los oryginalny (przeto nie Promesa)** kosztuje tylko 7 złr. — **pół-Losu** 3 złr. 50 cent. — **ćwiartka** tylko 1 złr. 75 cent., które za nadesłaniem należytości, nawet do najodleglejszych okolic przesyłane będą.

Kto przeto chce szczęściu w sposób nie bardzo kosztowny a uczciwy rękę podać, raczy łaskawe polecenia—z pełnem zaufaniem—do podpisanego Domu Handlowego, trudniącego się rozsprzedażą tych Losów, nadesłać. (1953-4-)T

Gustaw Schwarzschild w Hamburgu.

Tak się właśnie zdaje, jakby z pewnej strony wszelkie tak zwane tajemnicze środki, stały się celem zazdrosnej krytyki. Wszystko z tej strony branem jest za jedno i wszystko bez zbadania uważanem jest za szarlataneryę. Najszanowniejsze osoby, tak lekarze jak i chirurdzy, którzy w uznaniu lub z wdzięczności swe pochwały publicznie objawili, uważani są jako przekupieni żołdownicy — jednem słowem, nie wahano się nawet najlepsze potępić, aby prawdę w najwięcej oburzający sposób obejść. — Właśnie taki los spotyka słynnie znaną **Maść rupturową** p. Gottlieba Sturzeneggera w Herisau, kantonie Appenzel w Szwajcaryi, chociaż wynalazca jest w posiadaniu tysięcy świadectw wszystkich stanów, dowodzących wybornej skuteczności tej maści.

Chociaż prawdą jest, że w dziedzinie podobnych środków często trudno rozróżnić dobre od złego, — nie wahamy się jednak przy tak często znachodzących się rupturach, które, jak wiadomo, bardzo często przybierają bolesny i niebezpieczny charakter, zalecić tego wybornego **zupełnie nieszkodliwego** środka wszystkim cierpiącym na ruptury. Maści tej można w słoikach po 3 złr. 20 cent. w. a. nabyć wprost u wynalazcy, jako też w znanych Składach. (2006-1-2)

!!!Depesza telegraficzna!!!
Londyński sąd konkursowy zadeklarował, że Skład angielskiej kompanii w głównym Składzie, Wien, Tuchlauben Nr. 11, przymusową drogą i to natychmiast sprzedanym być musi. Ogromne zapasy towarów, składające się z więcej niż 20.000 sztuk angielskich damskie i mezkiej bielizny, angielskich wełnianych, angielskich chustek do nosa, obrusów i najlepszego angielskiego Szirtingu po niedoporównania niskich cenach. Te tak nizkie ceny w stosunku do jakości i piękności wszystkich artykułów powinnyby każdego tak prywatnego jako też odsprzedających interesować, gdyż podobna wysprzedaż już się nigdy drugi raz nie zdarzy.

☛ **Uprasza się o dokładne porównanie tu notowanych cen** ☚
z inszemi cennikami, a zważywszy, że nieodpowiedni towar bez przeszkody napowrót przyjętym zostanie a pieniądze natychmiast franko odesłanemi będą, można być pewnym najpełniejszego zadowolenia.

15.000 sztuk płóciennych koszul mezkich, od najcieńszego do zwyczajnego gatunku, we wszystkich rozmiarach, odpowiednie i wytworne, do złr. 1·50, 2·50, 2·80, 3, 3·50, do 4·80.

10.000 sztuk płóciennych gatek każdej wielkości, po złr. 1·30, 1·50, 1·80, do 2 zł. reńsk.

9.500 białych i kolorowych koszul mezkich, najnowszego kroju, 100 wzorów, po złr. 1·50, 2, 2·50 do 2·80.

8.000 płóciennych koszul damskich praktycznie i wytwornie uszytych, do złr. 1·70, 2, 2·50, 2·80. — Bardzo cienkie koszule po 3·50, 4·50 do 10 złr.

3.000 sztuk majtek damskich i nocnych gorsetów, wytwornego kroju, bardzo wytworne, po złr. 1·80, 2, 2·50, 2·80, do 3.

1.300 sztuk płóciennych koszul nocnych damskich, najnowszego kroju, po złr. 3·50, 4 do 4·50.

800 spodnic haftowanych według obranego wzoru, jako też i zwyczajne po złr. 3·50, 4 do 5·50.

1.500 sztuk cienkiego, średnio-cienkiego płótna po 30 łokci, każda sztuka ⁵⁄₄ szeroka, po 18, 20 do 23 złr.

500 sztuk bardzo cienkiej angielskiej weby ręcznego przędziwa, każda sztuka 50 łokci pełnych, po 24, 28, 30 do 35 złr. najcieńsza.

1.250 sztuk angielskiej w pół sztukach po 24 łokci, każda sztuka po 9, 10 do 13 złr.

2.000 łokci cienkiego angielskiego płótna białego przędziwa, ⁵⁄₄ łok. wied. szerokiego, po 32 cnt.

2.500 tuzinów angielskich płóciennych chustek do nosa, po, 3, 3·50 do 4 złr. sprzedaje się w pół-tuzinach.

2.000 tuzinów angielskich, płócienno-batystowych chustek mezkich i damskich po 5, 6, 7 do 8 złr., sprzedaje się w pół-tuz.

20.000 sztuk wkładek do koszulowych gorsów z najcieńszego płótna batystowego, z poprzecznemi lub prostemi zakładkami, po 80 ct., 1 do 1·50 złr.

600 sztuk angielskich, lniano-adamaszkowych nakryć do stołów, najnowsze desenie, na 6, 12, 18 i 24 osób. Adamaszek a tlasowy o trzecią część wartości.

23.000 łokci wybornego, białego, angielskiego Szirtingu i Madapolansu, najcięższego gatunku, łokieć po 25, 28, 30 do 40 cent. najcieńszy. (1775-11-12) T.

Rozsyłki za pobraniem należytości pocztą do wszystkich głównych i prowincyonalnych miast całej monarchii austryackiej. *Za opakowanie nic się nie policza.* Biorącym towaru za przeszło 30 złr. dodaje się bezpłatnie 6 sztuk indyjskich batystowych chustek

Adres: **Central-Hauptversendungs-Depot, Wien, Tuchlauben 11,** im Gunkel'schen Hause.

Do HANDLU BŁAWATNEGO
Antoniego Czernego
w KRAKOWIE,
nadeszły **Towary zimowe,**
jako to: wełniane Materye na suknie, Korty na kaftany, Flanelki, Barchany, wszelkie towary włóczkowe, Kaftaniki, Majtki, Pończochy, Szkarpetki, Kamasze, Spodnice ciepłe,— nadto znajduje się wielki zapas Kołder watowanych i wełnianych, Koców w różnych gatunkach, Materacy włósiennnych, Sienników, Dywanów łokciowych, Dywanów angielskich i różnych jeszcze artykułów. (1872--4)T

Przyjmują się do **farby** wszelkie materye jedwabne i wełniane jako też **zamówienia** na Kapy, Ornaty, i inne potrzeby kościelne.

PAPIER FAYARD I BLAYN
Charta chemica du Codex. (1845-5-12)T

Leczy *gościec (reumatyzmy), nieżyty (katary) zadawnione, zapalenie piersi, goścce w biodrach, rany, oparzenie, spalenizny, odmrożenia, nagniotki wszelkiego rodzaju itp.* Trąbki tego papieru całe kosztują 2 franki — połówki frank i opatrzone są podpisem FAYARD et BLAYN. Papier ten zalecany jest od lat 30 przez najznakomitszych lekarzy. Sprzedaż hurtowna w Paryżu, ulica Neuve St. Merry, 40 — w Krakowie w aptece p. *Brunona Miczyńskiego* — we Lwowie w aptece p. *Piotra Mikolasza* — w Pradze w składzie mat. aptecz. p. *Vsetecky.*

Zawiadamiam osoby interesowane, iż z dniem 5 Listopada rozpoczynam udzielanie **lekcyj tańców** tak w własnem mieszkaniu, jako też u osób życzących pobierać takowe. (1892--3)T

Bliższa wiadomość: Plac Franciszkański, N. 147, dom Wgo Larissa.

Marya Parvi, Nauczycielka tańców.

Pieczywa
znanego Publiczności **Chleba** przy ulicy Wesoły, w domu ś. p. Aleksandrowej, dostać można:

Bochenka dużego za 1 złr.
dto mniejszego — 36 cent.
☛ i na porcye. (1899--3)T

Zakład Wychowawczy dla DZIEWCZĄT.
Rodzicom, którym dobro dzieci na sercu leży, może być zaleconym Zakład wychowawczy dla dziewcząt w klasztorze Urszulinek w Raciborzu, blisko granicy galicyjskiej i austr. Szląska. O dostatecznych siłach naukowych (podciągniętych pod egzamina rządowe) w wiadomościach, językach, muzyce— o prawdziwie macierzyńskiej serdecznej opiece, o zdrowiu i umysłowem wykształceniu dziewcząt, — o zdrowych wielkich mieszkaniach, ogrodach i komforcie, piszący te słowa, który także ma w tym Zakładzie córkę, dopiero niedawno dostatecznie się przekonał, a wstręt, jaki niektórzy mają do wychowywania dzieci w klasztorze, musi zupełnie nieuzasadnionym przesądem nazwać. Wynagrodzenie za naukę, żywienie, pranie i opiekę, wynosi tylko 100 talarów rocznie. Zakładowi przewodniczy jedna Przełożona i jedna Dyrektorka, które obok energicznego zarządu samym Zakładem, odpowiadają zarazem wszelkim wymaganiom troskliwej matki dla swego dziecka. Pomiędzy 18 Nauczycielkami, znajdują się i mówiące po polsku. Pomimo niedawnego istnienia Zakładu, jest już przeszło 30 Pensyonarek, a wiele nowych się zgłosiło z rozmaitych krajów. Zakład ten, tak jak teraz stoi, przyjdzie niezawodnie do wielkiej sławy i będzie pomyślnie działać. Oby Niebo pomagało i nagradzało szlachetne bezinteresowne Urszulinki i ich dobrą Przełożoną.

(1885) *v. F.*

Stęple do bielizny
używane w całej Europie, zastępują miejsce kosztownego znaczenia i haftowania bielizny, przeto nader praktyczne dla panów *właścicieli hotelów, łazienek, szpitali, zakładów wychowawczych, pensyonatów, dla rodzin* i dla panów c. k. oficerów.

1 stępel do bielizny z 2ma literami 30 ct.— 1 flakon farby do znaczenia, nie dającej się wyprać 30 ct. — 1 poduszka i pędzel 10 ct. — 1 cyfra 6 ct. — Korony do każdego rodzaju 40 ct. — 1 pieczątka z firmą, nazwiskiem i miejscem zamieszkania od 2 złr. 85c. do 4 złr. w. a.

Roboty *pieczętarskie i szablonowe* z wybornem wykonaniem pod zaręczeniem o 40 procent większej taniości jak wszędzie.

Papiery listowe za 100 sztuk cienkiego białego 35, 55 do 75, kolorowych 65, koperty 35, 55 i 75, kolorowe 65 cent.

100 sztuk monogramów, na papierze i kopertach, kolorowych 45 ct.— *Pieczątki monogramowe,* 25c. 1.000 sztuk z całem nazwiskiem i miejscem zamieszkania, dowolnego koloru złr. 1·80 do 2·50. 100 sztuk *Biletów wizytowych* na papierze bristolowym 60 ct. — na podwójnie glancowym 85c. Materyały piśmienne, towary galanteryjne, norymbergskie, bronzowe, stalowe, klejnoty i inne w bogatym wyborze, galanterye papierowe. — Zwraca się szczególniej uwagę handlujących bielizną na Stęple do bielizny, iż otrzymują znaczny rabat.

(1733-4-6) *„H. Bettelheim's*
Comissionsgeschäft im Gebäude der k. k. Gartenbau Gesellschaft in Wien.“

Zamówienia za zaliczką. — Cenniki bezpłatnie i franko.

Dra Mayera (1959-2-15) T
Pigułki czyszczące,
jako środek leczniczy, który sobie przez prędkie i radykalne wyleczenie wszelkich cierpień żołądka, zatkanie kiszek i hemoroidów, zjednał sławę świata, można wprost od specyalnego leka rza dla chorób gastrycznych Dra Edwarda Majera z Berlina, Kronenstrasse N. 17 sprowadzać. — Cena wraz ze wskazaniem użycia 5 złr.

Srebrem 175.000 złotych
czyli
100.000 talarów srebrnych
wynosi główna wygrana
w wielkiem losowaniu Premij Państwa
przez Rząd Brunświcki poręczonych; inne wygrane są.

talarów 60.000, 40.000, 20.000, 2 po 10.000, 2 po 8.000, 2 po 6.000, 2 po 5.000, 3 po 4.000, 3 po 3.000, 2 po 2.500, 5 po 2.000, 12 po 1.500, 105 po 1.000, 5 po 500, 144 po 400, 11 po 300, 197 po 200, 285 po 100, 12.550 po 47.

Powyższe losy przesyłamy tylko w oryginałach i dla tego nie należy ich zamieniać za promesy.

Na najbliższe ciągnienie rozpoczynające się już **w dniu 10 Listopada r. b.,** sprzedajemy oryginalne Losy przez książęcą Dyrekcyę wydane Losy według planu, po stałych cenach. — Cały Los 7 złr.— pół-losu złr. 3.50, ćwiartka złr. 1·75.

Do każdego zamówienia przyłącza się bezpłatnie ogólny Plan, a po losowaniu przesyłane będą urzędowe listy wygran.

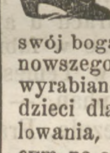
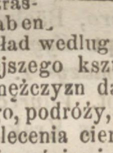
Zapewniamy rzetelność i sekret, i oczekujemy jak najrychlejszych zamówień.

Uprasze się przeto udawać wprost pod adresem:

Adolf Haas et C.
Banquiers in (1897-5-6)T
Frankfurt am Main.

Poszukuje się Oficyalisty
(kawaleza w średnim wieku) zdolnego w zawodzie gospodarczym i rachunkowym.

Bliższa wiadomość tylko ustnie w Rynku Nr. 23 na 1 piętrze. (1928-5-6) T

Na porę jesienną i zimową,
poleca, znana w całym kraju i zagranicą dla swej dokładności wyrobu c. k. wyłącznie uprzyw.
Fabryka nieprzemakalnego, sukiennego, pilśniowego i skórzanego obówia.
A. ROTHSTERNA

w Wiedniu,
Stadt, Habsburgergasse N. 1,
altobere Braunerstrasse, nächst am Graben,

swój bogato zaopatrzony skład według najnowszego i najodpowiedniejszego kształtu wyrabianego obuwia dla mężczyzn dam i dzieci dla użytku domowego, podróży, polowania, szczególniej do zalecenia cierpiącym na odmrożenia, odciski, gościec i dnę (matyzm).

Dla dam.

Trzewiczki domowe filcowe lub sukienne od kr. 70 do złr. 2·60.
Kamaszki sukienne z podeszwami sukiennemi lub patentowanemi od złr. 1.80 do 2.20.
Trzewiczki filcowe z nieprzemakalną podeszwą od złr. 2·80 do 3·20.
Trzewiczki filcowe z gumami zupełnie nie przemakalnemi od złr. 3·40 do 6·50.
Buty skórzane ze skórzanemi lub gumowemi podeszwami od złr. 3.40 do 8.50.
Kamaszki aksamitne ze skórzanemi podeszwami od złr. 3 do 7.
Kamaszki aksamitne z gumowemi od złr. 4 do 8.
Kamaszki dziecinne ze sukna filcem podszywane od kr. 80 do złr. 3·50.
Buty podróżne od kr. 80 do złr. 5·50.

Dla mężczyzn.

Kamaszki sukienne z sukienną podeszwą złr. 2·20.
Kamaszki sukienne z nieprzemskalną podeszwą złr. 3·80.
Kamaszki sukienne z nieprzemakalnemi obkładami złr. 5, 6 do 8.
Kamaszki filcowe obkładane rosyj. lakierem z gumowemi podeszwami, filcowemi podkładami bardzo ciepłe złr. 6·50, 7, 8, 9.
Kamaszki filcowe z obkładami kozłowemi z podeszwami gumowemi po złr. 7, 8·50, 9·50
Buty wysokie od złr. 8 do 12.
Buty do polowania zupełnie nieprzemakalne od złr. 8·50 do 16.

Szczegółowe cenniki rozsyłają się bezpłatnie. Zamiejscowe zamówienia wypełniają się jaknajszybciej a obstalunki za pobraniem należytości wysyłam. Przyjmuje się do naprawy. (1930-3-20)

MONOGARFIA HEMOROIDÓW.
Wykład praktyczny tej słabości.
Dzieło Dr Andrz. Lebel, rue de l'Echiquier Nr. 14, w Paryżu.

Metoda bardzo skuteczna uśmierzająca boleść we 24 godzin, leczy bez obawy wpędzenia wewnątrz. — Pigułki i maść z majeranku, roztwór benzoesu z aluminem (benzoate d'alumine) stanowią podstawę tej metody leczenia. Po licznych doświadczeniach dokonanych w szpitalach publicznych we Francyi, potwierdzone zostały przez Wydział lekarski w Paryżu.

☛ Dostać można w Krakowie w aptece Wgo Brunona Miczyńskiego; we Lwowie w aptece P Piotra Mikolasza. (1782.16 36)T

Młody **Człowiek** kawaler, polak ukończywszy akademię **agronomiczną** w Czechach, biegły w języku polskim i niemieckim, oraz w prowadzeniu rachunków gospodarskich, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami z odbytych nauk i praktyki, szuka odpowiedniej posady przy zarządzie dóbr.

Bliższa wiadomość pod lit. W. J. post restante Kraków lub też przy ulicy Grodzkiej p. L. 61. (1903. 2-3) T.

KAWĘ po 60: 65, 70 do złr. 1·10 za funt wied., sprzedaje *wschodnio-indyjski Magazyn Kawy w Wiedniu, Graben 29,* „im Innern des Trattnerhofes.“ Zamiejscowym za pobraniem. Przy odbiorze 30 funtów przesyłka na wszystkie stacye kolei żelaznych i statków parowych, bezpłatna. (1751-5-24)

Wiadomość dla Lekarzy.
Syrop Dra Forget.
Sirop du Dr FORGET używa się z najpomyślniejszym skutkiem przeciw *kaszlom uporczywym, katarom, kokluszowi, nerwowej irytacyi naczyń płucowych i wszelkim cierpieniom piersiowym.* Lekarze paryzcy zawsze z pomyślnym skutkiem go przepisują. Łyżeczka od kawy jest dostateczną. Dostać można *w Paryżu* u Dra. Chable, ulica Vivienne, 36 w **Krakowie** u pana *Brunona Miczyńskiego* i w aptece „pod Barankiem“ p. *Redyka* (dawniej Molędzińskiego); w *Warszawie* w składz. materyałów aptecznych p. Galle; we *Lwowie* u p. *Piotra Mikolasza* — w Poznaniu u p. *Mankiewicza* — w Pradze w składzie materyałów apt. p. *F. Vsetecky,* (1776-5)

Tylko 1¾ złr.
kosztuje ćwierć oryginalnego losu państwa (nie promesa) 3½ złr połowa, a 7 złr. cały los, — na mające się w krótce, bo w dniu 10 przyszłego miesiąca, odbyć wielkie losowanie wygran państwa wystawianych i poręczanych przez Rząd Brunszwicki.

Urządzenie tego przedsiębiorstwa, jest w istocie tak korzystne i widoki pomyślnego skutku tak wielkie, jak się rzadko wydarzają. W obecnem bowiem ciągnieniu większa połowa losów z wygranemi na Tal. **100,000, 60,000, 40,000, 20000, 10000, 8000, 6000, 5000, 4000, 3000, 2000, 1000,** itd. wyciągniętą być musi.

Zamówienia na oryginalne przez Rząd wystawione losy będą natychmiast za nadesłaniem należytosci w Banknotach wypełniane; a podpisany po każdorazowem ciągnieniu posiadaczom losów bezzwłocznie przesyłać będzie urzędowe listy wygran jak również do każdego zamówienia dodawać będzie bezpłatnie plan losowania.

Wygrane nietylko w każde miejsce natychmiast zostaną rozesłane ale i na żądanie mogą być także we wszystkich znaczniejszych miastach Austryi za pośrednictwem podpisanego Domu Handlowego wypłacone.

Sprowadzając powyższe losy wprost, odnosi się wszelkie korzyści. A ponieważ przy ogromnym napływie zamówień nawet zapasowe losy prędko rozebranemi być mogą, uprasza się więc łaskawe polecenia z pełnem zaufaniem niebawem nadesłać pod adresem:

Isidor Bottenwieser.
Bank- & Wechselgeschäft in
(1951-4)T **Frankfurt a. M.**

Znany z najgustowniejszych rzeczy Handel Mód
WŁADYSŁAWA LEWICKIEGO
z dniem dzisiejszym **przeniesiony** został
z placu Halickiego ☛ na ulicę Halicką
obok znanego od dawna **Handlu Papieru**
p. J. S. Jürgensa.
Powróciwszy z za granicy, gdziem się był udał w celu zakupienia towarów, mogę zaręczyć, że ceny ustanowiłem jak najprzystępniejsze dla wytrzymania tak tutejszej jak i zagranicznej konkurencyi; upraszam zatem aby Szanowna Publiczność raczyła mnie i nadal zaszczycać swemi łaskawemi względami, a przez wielki odbyt a mały zysk wywiążę się z wyż wspomnionego przyrzeczenia.

Polecam łaskawej Publiczności:

Materye jedwabne, czarne i kolorowe.
Fulary francuskie (uni et imprimé).
Materye wełniene.
Żakiety, Paletoty, jedwabne, aksamitne i wełniane.
Suknie gotowe do wyjścia i podróży.
Płaszcze od deszczu (Impermeable) „Waterproof).
Spodnice wełniane i perkalowe.
Parasole od deszczu, prawdziwe angielskie.
Gorsety prawdziwe paryzkie dla dam i dzieci (ceintures imperatrices).
Wierzchy do futer.
(2006)

Władysław Lewicki.

Czcionkami Drukarni „CZASU“ *W. Kirchmayera.* Rządzca Drukarni, *Seweryn Dobrzański.*